Nr. 136. Kraków. Sobota 29 Marca 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. Św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6, — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Ziemianie w sprawie rolnej

Kraków, 29 marca.

Komisya Związków ziemiańskich dla spraw polityki agrarnej, reprezentująca ziemiaństwo polskie wszystkich trzech dzielnic, złożyła w dniu 26 b. m. na ręce marszałka sejmowego pismo, w którem na podstawie jednomyślnej uchwały, powziętej na zjeździe w Warszawie „zgłasza Rządowi Rzeczypospolitej gotowość ziemian zaofiarowania dobrowolnego na cele parcelacyi, po cenach przedwojennych z uwzględnieniem zmian wartości pieniądza, obszaru 1,500.000 morgów użytków rolnych“. Obszar ten miałby być wydzielany według zasady proporcyi z wielkiej własności Królestwa i zaborów pruskiego, tudzież austryackiego w taki sposób, aby poczynając od 1 lipca 1919 r. w ciągu lat pięciu sparcelowany został. Do tej uchwały zgłosiło akces ziemiaństwo kresowe, oświadczając gotowość oddania swoich ziem w tej samej proporcyi na cele parcelacyi, skoro tylko ziemie ich wejdą w skład państwa polskiego. Tą drogą znalazłoby się jeszcze drugie półtora miliona morgów ziemi dla celów parcelacyi.

Nie uprzedzając praktycznego skutku tej propozycyi, należy z uznaniem podnieść te patryotyczne i rozumne motywa, któremi ziemiaństwo polskie kierowało się, czyniąc ten krok niezwykły. Bo krok ten jest niewątpliwie niezwykły. Mamy tu do czynienia z bardzo znacznem przezwyciężeniem naturalnego egoizmu posiadania, tem chwalebniejszem, że dobrowolnie dokonanem w czasie, kiedy nie brak głosów, że dzięki układowi sił politycznych w państwie polskiem głębsza i radykalniejsza reforma agrarna jest wogóle możliwa do uniknięcia...

Nie czekając przymusu i rozgorzenia namiętności, ziemiaństwo polskie pierwsze wyciąga dłoń ku porozumieniu w tej najtrudniejszej i najważniejszej zarazem naszej kwestyi społecznej i państwowej, dając rzecz, która może niejednym wyda się jeszcze za mała, ale która sama w sobie jest niewątpliwie wybitną i o rozumnym patryotyzmie naszego ziemiaństwa świadczącą. Jeżeli proponowany przez Związek ziemian środek nie okaże się wystarczającym, jeżeli zapadnie decyzya, sięgająca dalej, to i wówczas zachowa on swoją wartość, ponieważ naocznie dowodzi, iż kontrastów w sprawie agrarnej nieprzezwyciężonych niema, że mogą one być zawsze załatwione w drodze kompromisu bez gwałtu i bez rujnowania podstaw naszego ustroju i naszego życia gospodarczego.

Myśl, która przyoblekła się w omawianą propozycyę ziemiaństwa, zrodziła się w szczupłem kółku ziemian krakowskich. Stąd cały projekt zyskał w Związku ziemian nazwanie — „krakowskiego“. Poddał ją pierwszy poseł Stanisław Starowieyski, opracował konkretnie dr Jan Hupka, ujął w ręce i spropagował Zdzisław hr. Tarnowski. Wypada to zapisać ku pamięci, że wśród ziemian polskich nie brakowało ludzi, rozumiejących ducha czasu i jego potrzeby.

Sam projekt nie jest demagogiczny. Twórcy nie obliczyli go na efekt doraźny, mający oddziałać na wyobraźnię szerokich mas. Jest to raczej kombinacya spokojna i realna, w żadnym punkcie nie opuszczająca twardego podłoża gospodarczego życia. Jest to gotowość sprzedaży wielkich obszarów na cele parcelacyi, ale nie po cenach spekulacyjnych, lecz po cenach realnych, przedwojennych z naturalną poprawką, wynikającą z uwzględnienia zepsutej waluty. Półtora miliona morgów w samej tylko rdzennej Polsce stanowi około 20 procent obszaru rolnego wielkiej własności. Ziemia ta, do celów parcelacyi oddawiona przez ziemian, stanowi wraz z przeznaczonemi już na parcelacyę dobrami donacyjnemi w Królestwie bardzo znaczny wolny zapas rolny, którego praktyczne zużytkowanie dla celów poprawy stosunków posiadania chłopskiego zajmie wiele lat czasu i ogromny kapitał.

Pospolicie bowiem mówiąc o reformie agrarnej i o podziale gruntów pozostawia się w cieniu kwestyę najważniejszą — zużytkowania obszarów rolnych tą czy inną drogą uzyskać się mających. Wszakże reforma rolna, według wyobrażenia wszystkich interesowanych czynników, z wyjątkiem chyba garstki doktrynerów socyalistycznych i komunistycznych, ma polegać na obdzieleniu ziemią ludności chłopskiej małorolnej lub bezrolnej w taki sposób, aby uzyskała ona samodzielność gospodarczą, opartą na prawie własności indywidualnej. Wynika stąd, że nie wystarczy wydzielić same ziemie z obszarów wielkiej własności, ale że potrzeba jeszcze pozakładać na nich gospodarstwa chłopskie, odpowiednio wielkie i zaopatrzone. I tu przychodzi od razu kwestya kapitału potrzebnego na ten cel. Według obliczeń fachowców poznańskich, urządzenie gospodarstwa piętnastomorgowego w dzisiejszych warunkach w zaborze pruskim, kosztuje przeciętnie 45.000 marek. Należy tu budowa domu mieszkalnego, odpowiednich budynków gospodarczych, sprawienie inwentarza żywego i martwego. Według dat, zebranych w związku z odbudową Galicyi, urządzenie takiego samego gospodarstwa u nas kosztowałoby około 100.000 koron. Dla Królestwa koszt ten można wypośrodkować z obu tych cyfr na jakieś 75.000 koron.

Jeżeliby zatem na samym tylko przez ziemian dla parcelacyi ofiarowanym obszarze w ciągu pięciu lat miały powstać gospodarstwa chłopskie piętnastomorgowe, to na półtora miliona morgach powstałoby takich gospodarstw sto tysięcy. Koszt zaś ich założenia wynosiłby, licząc według cen dzisiejszych po 70.000 kor. na gospodarstwo — siedm miliardów dzisiejszych koron. Oczywiście, wszyscy spodziewamy się, że niebawem tak słaby znak pieniężny, jak dzisiejsza korona, uda się zastąpić silniejszym — rodzimym. Przy największym nawet optymizmie nie można jednak spodziewać się, aby złoty polski w ciągu pierwszych pięciu lat zdołał osiągnąć wyższą siłę kupna, niż dwóch koron dzisiejszych. Redukując więc podany wyżej koszt założenia stu tysięcy gospodarstw rolnych do połowy, liczonej w złotych, otrzymamy co najmniej półczwarta miliarda złotych, które musiałyby być wydane, gdyby w ciągu pięciu lat chciano zużytkować ziemię dla celów parcelacyi włościańskiej przez ziemian obecnie dobrowolnie oddawaną.

Oczywiście uruchomienie takich kapitałów jest niemożliwe w tak krótkim czasie, z czego wniosek, że ofiarowana ziemia wraz z dobrami donacyjnemi zaspokoić może głód jej o wiele ponad rzeczywistą zdolność strawienia i gospodarczego przyswojenia.

Jeżeli więc w dalszym rozwoju i poprawie naszych stosunków agrarnych mamy utrzymać się na linii gospodarczego rozumu i uszanowania własności, to złożona przez ziemian oferta stanowi otwarcie na ścieżaj bramy do reform bardzo szerokich i śmiałych a realnych.

Jeżeli wiadomości nie mylą, to ewolucya pojęć o reformie agrarnej idzie wśród posłów chłopskich w Sejmie w kierunku realizmu i ścisłego rachunku. Po początkowych wielkich i nieprzemyślanych hasłach przychodzi okres rozwagi i kalkulacyi gospodarczej, w świetle których sami chłopi rozumieją, że reforma agrarna, to przedewszystkiem ogromna kwestya finansowa, że więc na nic się nie zda zabranie samej ziemi, jeżeli zabraknie kapitałów do pokrycia jej odpowiednią gęstą siecią gospodarstw chłopskich. Ponieważ zaś chłopu naszemu nic nie jest tak obcem i tak niemiłem, jak myśl o jakimkolwiek kolektywizmie we władaniu ziemią, ponieważ dążenie do własnego zagonu jest najsilniejszą sprężyną w działaniach i dążeniach chłopskich, przeto można spodziewać się, że droga, którą śmiałą swą i rozumną inicyatywą otwiera ziemiaństwo polskie ku poprawie naszych stosunków rolnych, nie będzie ominiętą. Może okaże się potrzeba jej rozszerzenia, wyrównania, i — skrócenia. Ale kierunek pozostanie zapewne niezmieniony. Z tego względu także i ludność naszych miast, która w rozumnej reformie agrarnej jest tak samo życiowo interesowana, jak wiejska — jak to wykazaliśmy niedawno w artykułach na ten temat — powita inicyatywę ziemiańską z uznaniem i zadowoleniem.

O wspólny front przeciw bolszewizmowi.

Zbrojne pogotowie ententy.

Lozanna, 29 marca. »Journal des Debats« donosi ze sfer wojskowych, że ententa rozpoczęła **organizacyę 500-tysięcznej armii,** jako stałego pogotowia wojskowego pod rozkazami marsz. Focha, na wypadek akcyi bolszewickiej, skierowanej przeciw Europie środkowej lub zachodniej.

Pochód wojsk ententy.

Wiedeń, 29 marca (Tel. pryw.) Z Rieki donoszą: Wojska francuskie obsadziły Chorwacyę i Sławonię.

Gen. Noudent o misyi Henrysa.

Berlin, 29 marca. Według informacyj niemieckich, miał się w czasie układów w Spaa przewodniczący komisyi koalicyjnej gen. Noudant wyrazić następująco o misyi gen. Henrysa: Gen. Henrys udał się do Warszawy z tytułem **wojskowego** doradcy przy polskim sztabie głównym, celem zorganizowania na wschodnim froncie **oporu** przeciw posuwaniu się bolszewików.

Jednomyślne uchwalenie sojuszu z ententą.

Warszawa, 29 marca (PAT). Dokończenie obrad Sejmu z 26 bm.

Pos. Dembiński oświadczył się za wnioskiem komisyi spraw zagranicznych z zastrzeżeniem, że w kwestyi granic wypowie jeszcze swe zdanie.

Pos. Perl podniósł, że jego stronnictwo oświadczyło się za sojuszem z ententą. Chodzi o obronę naszej niepodległości, więc trzeba się oprzeć o tę siłę, która oświadczyła się za niepodległością Polski i w której interesie leży powstanie w Europie zjednoczonej Polski. Jednakże mimo, iż oświadcza się za sojuszem z koalicyą, nie zgadza się na to, aby ententofilstwo było płaszczykiem dla reakcyi. Mowca odczytał imieniem stronnictwa P. P. S. rezolucyę, oświadczającą się za sojuszem. Zaznacza, że polscy socyaliści uważają sojusz za wyłącznie obronny i sprzeciwiliby się nadaniu mu cech imperyalistycznych. Dążą oni do likwidacyi wojny. Dalej popiera rezolucya myśl Ligi narodów i zasadę samostanowienia.

Pos. Zamorski polemizował z niektórymi ustępami przemówienia pos. Perla. Wystąpił on przeciw temu, jakoby obronę Śląska prowadzili wyłącznie tylko socyaliści. W obronie Śląska występuje cały naród.

Na tem zakończono dyskusyę.

Referent pos. Grabski podniósł, że Polska musi mieć zabezpieczone granice zachodnie i dostęp do morza należycie zapewniony, że do Polski muszą należeć Prusy Zachodnie, Śląsk Górny, polskie części Śląska średniego i Śląska Cieszyńskiego oraz Spisz i Orawa.

Przystąpiono do głosowania i wnioski komisyi przyjęto jednogłośnie wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć koalicyi.

Ruchy wojsk czeskich.

Cieszyn, 29 marca (Tel. pryw.) W ostatnich dniach panował **silny ruch wojsk czeskich na granicy Śląska i Moraw.** Czesi przesuwają znaczne swe siły wojskowe w stronę Opawy, ponieważ **Niemcy sprowadzili znaczne siły wojskowe na Śląsk pruski.** Z powodu tych przesunięć wojskowych wczoraj **wstrzymany był ruch tramwajowy pomiędzy Karwiną i Ostrawą.**

Walki czesko-węgierskie.

Bracława, 29 marca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Parkanów pod datą 27 bm.:

Dzisiaj rano Węgrzy zaatakowali straże nasze na moście Dunajowym i strzelali z karabinu maszynowego. Jeden z naszych żołnierzy zabity, drugi lekko ranny. W mieście panuje porządek. Pozycya na moście jest w naszem ręku. Pełnomocnik ministra dla administracyi Słowaczyzny zarządził zamknięcie granicy od rzeki Morawy do Dunaju. Ruch kolejowy do Wiednia via Marchegg zupełnie wstrzymany.

Kramarz o niebezpieczeństwie bolszewizmu.

Lyon, 29 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Na bankiecie, któremu przewodniczył dr Kramarz, prezydent czeskiej rady ministrów, a który się odbył w środę wieczorem w francuskiem kole dla prasy zagranicznej, powiedział on między innemi:

I my jesteśmy również wałem przeciw osławionemu »Drang nach Osten«, którego siła chwilowo nieco osłabła, ale którego niebezpieczeństwo zawsze istnieje. Wiemy to dobrze i jesteśmy dumni z tego stanowiska niebezpiecznego lecz donioslego przeciw panowaniu Germanów. My jesteśmy zawsze tymi, którzy przerażali Niemcy i którzy opierali się bolszewizmowi, gdyż poczucie narodowe jest u nas zbyt silne, aby się poddać łatwo pokusom raju bolszewickiego. Nasz naród pozostanie niedostępnym dla bolszewizmu, **o ile nie zostanie do niego popchnięty przez najlepszego alianta bolszewizmu, przez głód.** Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie. Ale jest w bolszewizmie inne niebezpieczeństwo dla nas wszystkich. Niema bardziej charakterystycznej rzeczy dla przyszłości jak obecne przymierze bolszewickie między **Rosyą, Węgrami i niemieckimi spartakowcami,** albo poprostu socyalistami. Można twierdzić na pewno, że jeżeli bolszewizm wyjdzie w Rosyi zwycięsko, to wpadnie ona **w ręce niemieckie.** Jest więc błędem sądzić, że ci wszyscy, którzy są przeciwnikami bolszewizmu, są kapitalistami, lękającymi się o swe kieszenie.

Wiosenna ekspedycya bolszewików.

Wiedeń, 29 marca (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Londynu:

Bolszewicy przygotowują na wiosnę wielką ekspedycyę europejską. Rumuńskie biuro informacyjne podaje, że bolszewicy zwrócą się przedewszystkiem przeciw Rumunii. Wojsko bolszewickie jest dobrze odżywione i dostatnio zaopatrzone w broń, a składa się z fanatyków. Cały naród rumuński oczekuje na wiosnę starcia z Rosyanami. Inwazyi rosyjskiej obawia się Rumunia bardziej niż ruchu bolszewickiego.

Front bolszewicki od Wołgi po Ren.

Wiedeń, 29 marca. (Telef. pryw.). Z Medyolanu donoszą:

Barzini podaje do dziennika »Corriera de la Sera« z Paryża: Rządowe sfery paryskie przewidują, że Niemcy nie zgodzą się na warunki pokojowe. Naród niemiecki zwróci się ku bolszewizmowi rosyjskiemu, by w ten sposób uwolnić się od długów i innych ciężkich zobowiązań. Niemcy wysłały do Moskwy Kautsky'ego z oświadczeniem, że **Niemcy znajdują się na najlepszej drodze zawarcia przymierza z Rosyą, by objąć dowództwo nad bolszewicką rewolucyą światową.**

Bombardowanie Lwowa.

Prasa lwowska zaczyna obecnie przynosić szczegóły strasznego ognia działowego, w którym pogrążony był Lwów dnia 26 bm., tudzież podawać nazwiska ofiar.

I tak »Kuryer Lwowski« pisze: Z azyatycką iście zaciekłością ostrzeliwała artylerya ukraińska Lwów, kierując strzały w różne strony bezbronnego miasta, jakby mścić się chciała za **klęski armii ukraińskiej na innych frontach.**

Ofiar i szkód jest bardzo wiele. I znowu uszkodzona poważnie jedna z świątyń naszych. Po przeszło dwugodzinnych strasznych męczarniach zakończył życie, ugodzony odłamkiem granatu, red. Aleksander Milski. W mieszkaniu własnem zranił odłamek Maryę Jankowską. Ciężka rana w brzuch i prawy bok grozi nieszczęśliwej utratą życia. Również w mieszkaniu zranił odłamek ciężko podczas snu trzy osoby: Bronisławę Dąbrowską, Anielę i Maryę Dąbrowskie. Na ulicy zranieni zostali: staruszka 79 lat licząca, Janina Kieliszkiewicz, wdowa i rzeźnik, 24-letni Antoni Kaczan. W mieszkaniu na II piętrze zranił odłamek bardzo boleśnie w głowę i piersi służącą, 26-letnią, Maryę Halko.

Wymienione osoby odstawione zostały do szpitala powszechnego. Mnóstwo osób rannych ciężko i lżej odstawiono na Politechnikę, lub pozostawiono w domowem leczeniu.

»Gazeta Poranna« daje następujący obraz Lwowa po bombardowaniu:

Na niektórych ulicach chodnikami przejść nie można, gdyż są one zupełnie zniszczone **pociskami.**

W niektórych dzielnicach miasta **niema zupełnie szyb w oknach,** gdyż wybite one zostały odłamkami pocisków. Ofiar w ludziach jest kilkadziesiąt. Pociski ukraińskie w kilku budynkach wzniecily pożar, który ugasiły straże ogniowe.

Wzięcie Janowa.

Dnia 26 bm. — jak doniosły komunikaty — oddziały dywizyi pułk. bryg. Sikorskiego zajęły Janów. Najpierw przełamano ufortyfikowane pozycye nieprzyjacielskie na Zalesiu na południowy wschód od Janowa. Równocześnie rozwinął się atak od strony południowej i zachodniej. O godz. 8.30 rano weszły oddziały polskie do Janowa, nieprzyjaciel cofnął się w popłochu w kierunku północno-wschodnim. Zdobyto dużo broni i bardzo dużo materyału. W godzinę później znalazły się w naszem ręku ufortyfikowane pozycye Jaryna na drodze od Janowa do Jaworowa. O godz. pół do 11 wjechał do Janowa bryg. Sikorski i pułk. Paulik. Miasto samo i ludność tamtejsza ucierpiały bardzo wiele podczas odbicia Janowa przez Ukraińców w grudniu 1918. **Miasteczko bardzo silnie zniszczone** wskutek kilkakrotnego ostrzeliwania. **Stosunki aprowizacyjne bardzo ciężkie z powodu braku wszelkiego dowozu.** Oddziały nasze stwierdziły od kilku dni śpieszne cofanie się nieprzyjaciela w kierunku Żółkwi.

Tymczasowa siedziba.

Lwów, 29 marca (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi, że ze względu na stan wojenny, uniemożliwiający na razie kierowanie administracyi Galicyi ze Lwowa, tymczasową siedzibą generalnego delegata jest Kraków.

Teatr im. J. Słowackiego.

»NIEBOSKA KOMEDYA« na scenie krakowskiej.

Wprowadzenie na repertoar sceny polskiej arcydzieł wielkiej poezyi, jest niewątpliwie ze wszech miar na uznanie zasługującym wyrazem artystycznych aspiracyj, które w długim szeregu lat były zawsze przywilejem krakowskiego teatru. W chwalebnym zamiarze kontynuowania tych tradycyj Teatru im. Słowackiego, wznowił nam w ubiegłym tygodniu dyrektor Trzciński arcydzieło Krasińskiego, którego znaczenie nigdy może nie wystąpiło w takiem świetle aktualności, jak w chwili obecnej. Żyjemy na przełomie kataklizmów historycznych, dających nowy kształt życiu pokoleń. W takiej chwili »Nieboska komedya« staje przed nami, jak zwierciadło wieszczego ducha, którego znaczenie dzisiejsza dopiero sztuka w pełni ocenić jest w stanie.

W świetnym dorobku epoki romantycznej, »Nieboska komedya« jest jedynem dziełem, w którem wieszczy duch poezyi polskiej wybiegł daleko poza widnokrąg rzeczy ojczystych i stworzył genialną syntezę poglądów na przyszłe ukształtowanie się stosunków całej ludzkości. Jedyny to poemat — jak trafnie zauważył Julian Klaczko — który z całej literatury polskiej najbardziej należy do literatury świata całego i najbliżej ją obchodzi. Treścią jego wielka walka społeczna, tocząca się na arenie całej ludzkości, a tematem przyszłość, która niesie rozwiązanie zagadki. Pozatem jest »Nieboska komedya« uzasadnieniem realnem własnych wyznań poety, który poezyi jedynie przyznał prawo stawiania horoskopów przyszłości i nazwał ją »wieszczem przewidzeniem najwyższych form, jakie czy na ziemi, czy w niebie przybierze kiedyś realne życie«.

Kiedy zważymy, że ten potężny historyczny poemat — jedyny w Europie poemat o rewolucyi, stworzył poeta 21-letni, mimo woli nasuwa się pytanie, skąd wzięło się w młodzieńcu, wchodzącym zaledwie w życie, tyle gorzkiego doświadczenia, tyle trzeźwego poglądu na świat, tyle głębokiej znajomości haseł ówczesnych, które i dziś nie wiele w formie się zmieniły. Aby na to odpowiedzieć, trzebaby się zagłębić w genezę geniuszu Krasińskiego i w pochód jego twórczej myśli, która daje poecie możność poznania duszy wieku i siłę intuicyjnego przeczuwania przyszłości. On, świadek poczynających się ruchów społeczno-politycznych w latach trzydziestych, dojrzał pod tem wszystkiem, co składało historyę zachodniej i południowej Europy, pod wszystkiemi wzniosłemi hasłami wolności i równości, zarody złego zarody społecznego antagonizmu. I to nasunęło mu myśl stworzenia poematu, który miał wystawić ową wielką walkę, jej zmienne losy i ostateczne horoskopy. »Cywilizacya nasza ma się ku śmierci — pisze poeta — wiem, że bliskiemi są czasy, w których nowe zbrodnie przyjdą karać stare, ale wiem także, że one nic nie stworzą, nie zbudują, przejdą, jak koń Attyli«. — I taka też jest przewodnia myśl jego poematu.

Społcześni na wartości i znaczeniu »Nieboskiej komedyi« zupełnie się nie poznali. Z wyjątkiem kilku powołanych głosów, jak Mickiewicza, Kłaczki, Ulrycha i Dembowskiego, które trafnie określiły przewodnią ideę dzieła Krasińskiego ogół przyjął anonimowy poemat chłodno, przeważnie dlatego, że go nie rozumiał. — Poeta, który myślą wyprzedził dwa pokolenia, a dwom dalszym odsłonił szeroko widnokrąg przyszłości, zrozumianym być nie mógł.

Dziś weszliśmy w okres, gdzie przepowiednie Krasińskiego poczynają oblekać się w ciało. — Dwa obozy, którym przywodzą, Pankracy i hr. Henryk, zbliżają się coraz bardziej do siebie w bojowym rynsztunku, abstrakcya wkraczać poczyna w dziedzinę życia rzeczywistego, powódź walki społecznej zalewa coraz szersze obszary. Dla utworu Krasińskiego nadeszła doba aktualności.

Przedsięwzięcie uscenizowania i wystawienia w teatrze »Nieboskiej komedyi« należy niewątpliwie do najśmielszych i najryzykowniejszych, ale zarazem i najwdzięczniejszych ze stanowiska teatralnego. Dramatowi nie pisanemu dla sceny, ale spowitemu w mgły filozoficznych rozumowań społecznych, przepowiadających rewolucyę światową, obracającemu się przeważnie w świecie abstrakcyi, nadać kształt realny, to prawdziwy problem, który teatr rozwiązać może w sposób najróżnorodniejszy. Pierwszą takiego rozwiązania próbę dał przed laty 17 Józef Kotarbiński, wprowadzając po raz pierwszy na scenę polską w Krakowie dzieło Krasińskiego. Od tego czasu nie pojawiło się ono na deskach, aż dopiero w ubiegłym tygodniu ujrzeliśmy je w nowej inscenizacyi, pod dyrekcyą p. Teofila Trzcińskiego, reżyseryą p. Józefa Sosnowskiego, z udziałem artysty-dekoratora p. Karola Frycza.

Zadanie teatru streszcza się w danym wypadku w umiejętności i stylowem wtłoczeniu w ramy sceniczne oderwanej, jaskrawymi epizodami znaczonej akcyi dramatu i w zapewnieniu całości tego wysoce idealistycznego podniosłego nastroju, jaki odpowiada olbrzymiemu założeniu ideowego dzieła.

Tym razem dyrekcya posłużyła się nowym układem scenicznym, profesora Tad. Sinki, który z trzydziestu niespełna obrazów poematu pozostawił na użytek sceny zaledwo dziesięć. — W tych ramach pomieściła się akcya, rozpadająca się na dwie części: pierwszą mającą za przedmiot prywatne życie hrabiego Henryka, jego stosunek do żony, i wewnętrzną walkę, między porywem niepodległego jego ducha, zakochanego w poezyi, a obowiązkiem względem żony i Orcia — drugą, malującą walkę dwóch wrogich społeczności o panowanie i władzę. Prof. Sinko uwzględnił głównie tę drugą społeczno-rewolucyjną stronę dzieła, wydobył tylko to, co ma silne zarysy realne i dramatyczne, dał nam ekscerpt tych konfliktów, które się składają na kościec rewolucyi i z nich ułożył w odpowiednim porządku, z odrzuceniem wszelkich ornamentów filozoficznej dedukcyi — dramat wstrząsającego przewrotu społecznego. Rzecz prosta, że w takiem ujęciu utwór nabrał rumieńca życia, ale równocześnie stracił wiele ze swej poezyi, ze swego czaru, który bije z każdego wiersza tego nieśmiertelnego dzieła. Mimo to uważam tego rodzaju pojęcie interpretacyi »Nieboskiej komedyi« za najtrafniejsze i najbardziej zadaniem teatru odpowiadające rozwiązane problemu inscenizacyi tego potężnego dzieła.

Na takiem pojęciu zyskuje niewątpliwie przedewszystkiem strona wykonawcza. Aktorzy, którzy w każdym innym wypadku mieliby szczupłe tylko pole do popisu, przeważnie leżącego w deklamacyi, tu mają rozszerzony horyzont działania, dający pole do indywidualnego odtworzenia ról. Równocześnie reżyserya ma również rozszerzone pole do stworzenia harmonijnego zespołu, do wyrzeźbienia konturów poszczególnych obrazów i ujęcia ich w ramy odpowiednich stylowych dekoracyj.

Teatr krakowski rozwiązał zadanie to po raz wtóry już w nowym gmachu z pietyzmem, godnym dzieła wielkiej poezyi i z pełnem powodzeniem, które nie zatraciło piękna i poezyi utworu. Usiłowania wykonawców ról głównych splotły się harmonijnie z tłem scen zbiorowych, a całość od początku do końca utrzymaną była w liniach wysoce estetycznych. Żywioł fantastyczny wprowadzony w dozie minimalnej nie rozrywał również w niczem potężnego nastroju akcyi, która w nowej zwartej inscenizacyi przedstawiła nowe swe wartości sceniczne.

Zgodnie z założeniem inscenizatora, cykl scen domowego życia hrabiego Henryka, ilustrujący stan duszy tego bohatera przed przystąpieniem tegoż do wielkiego dzieła społecz-

Czesi coraz grzeczniejsi.

Praga, 29 marca (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto odpowiedź na orędzie prezydenta. Sprawozdawca dr Hajl uzasadniał w dłuższej mowie projekt odpowiedzi i powiedział między innemi: W związku narodów, który ma stanowić gwarancyę pokoju światowego, będziemy tem więcej znaczyli im bardziej będziemy panami w naszym własnym domu. Do tego zadania musimy się jednakże należycie przysposobić, zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz. Na zewnątrz to znaczy przedewszystkiem przez serdeczny stosunek przyjacielski do **naszych sąsiadów słowiańskich Polaków i Jugosłowian.** Wyznajmy otwarcie, że zależy nam na takiej przyjaźni i wierzymy, że do niej przyjdzie, gdyż chwilowe trudności, chwilowe spory i krew przelana nie zdołają zniweczyć potężnej **wspólności gospodarczej, kulturalnej i moralnej. Z Polakami w każdym razie będziemy bezpośrednio sąsiadami,** aby sąsiadować z Jugosłowianami potrzebujemy sztucznie uzupełnić braki naturalnego położenia. Wskazanem jest po temu stworzenie korytarza jako najlepsza droga. Jeżeli domagamy się **umiędzynarodowienia Łaby, Dunaju i Wisły w całym ich biegu aż do morza** i linii kolejowej z Bracławy przez obszar węgierski i niemiecko-austryacki aż do granicy jugosłowiańskiej, to czynimy to dla tego, ponieważ chcemy być ważnym czynnikiem przyszłego pokoju światowego.

Benesz w sprawie Śląska pruskiego.

Czeska agencya telegraficzna donosi z Paryża pod datą 10 marca:

Dr Benesz oświadczył w interviewie, że koniecznem jest domaganie się gwarancyi zażegnania niebezpieczeństwa **napadu niemieckiego,** zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim, ponieważ w dniu, w którym napadniętą byłaby Francya, napadnięte również byłyby: republika czesko-słowacka i Polska. Benesz upatruje te gwarancye w zneutralizowaniu pewnych terytoryów, tak iżby odjętą została Niemcom wszelka podstawa do napadu. Zwłaszcza części **pruskiego Śląska,** które dotychczas należały do Niemiec, **nawet Polsce nie powinny być przyznane,** ponieważ przez to nie ustrzeglibyśmy się niebezpieczeństwa zatargu między Polską i Niemcami.

Żydzi czescy w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Dziennik »Venkov« donosi w Nr. 82 z dnia 13 bm.:

»**Organizacye czesko-słowackie oświadczają, że wspólnie z resztą narodu czeskiego uważają dalszą przynależność Śląska Cieszyńskiego do republiki czesko-słowackiej, za konieczny warunek pomyślnej egzystencyi,** oraz za gwarancyę trwałego pokoju, który przez oderwanie tej historycznej części od naszej republiki był stale zagrożony. Przeto przyłączają się organizacye czesko-żydowskie do dotychczasowych protestów wszystkich warstw narodu czesko-słowackiego przeciwko ewentualnemu oderwaniu Cieszyńskiego, lub też choćby jego części od republiki czesko-słowackiej«.

Izolacya rady czterech.

Paryż, 29 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Wilson, Clemenceau, Lloyd George i Orlando odbyli konferencyę w mieszkaniu prezydenta Wilsona przy placu Stanów Zjednoczonych. Jest nadzieja, że **rada czterech zakończy w poniedziałek wieczorem pierwsze czytanie traktatu pokojowego.**

»Temps« dodaje następujące uwagi: Narady czterech szefów rządów odbyły się w ściśle zamkniętem kółku. Do udziału w tych obradach nie został nikt dopuszczony z wyjątkiem jednego oficera, który tłómaczył na język francuski treść narad pozostałych trzech członków rady, którzy obradowali w języku angielskim. Tłómaczenie odbywało się zresztą po cichu, aby nie przerywać toku obrad. Ta prosta zmiana odbywania narad pozwala na uniknięcie wszelkich opóźnień, które były nie do uniknięcia na radzie dziesięciu. Poza tem nic się nie zmieniło w naradach. Czterech szefów rządów zajęło miejsca w fotelach przy stole, a zebranie miało charakter zupełnie prosty i familijny.

Osobne projekty traktatu.

Wiedeń, 29 marca (Tel. pryw.) »Abend« donosi z Genewy:

Paryskie wydanie »Daily Mail« podaje, że konferencya pokojowa w Paryżu uchwaliła przedłożyć każdemu z państw czwórprzymierza osobne projekty traktatu pokojowego. Podpisanie pokoju ogólnego nastąpi prawdopodobnie dopiero z początkiem maja.

Termin trzytygodniowy dla Niemiec.

Wiedeń, 29 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina:

»Berliner Tageblatt« dowiaduje się z Zurychu, że **delegacya pokojowa niemiecka za jakie dwa tygodnie będzie zaproszoną do Paryża, albo do innego miasta, w celu wysłuchania warunków pokoju preliminarnego.** Równocześnie będzie zawiadomiona delegacya o utworzeniu Związku narodów, przyczem podane będą jej do wiadomości warunki, pod jakimi Niemcy będą się mogły przyłączyć do związku narodów. **Niemcy otrzymają termin trzytygodniowy, aby rząd mógł w Zgromadzeniu narodowem zasięgnąć opinii w sprawie podpisania preliminarza pokojowego.** Decyzya Niemiec oczekiwaną jest **z końcem kwietnia.**

Sytuacya w Ks. Cieszyńskiem.

(Powrót górników do pracy. — Ograniczony ruch osobowy między Krakowem a Boguminem. — Niesłychane rozporządzenie dyrekcyi kolejowej w Ołomuńcu).

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje pod datą 28 b. m.:

Wykonując uchwałę polskich organizacyj zawodowych i politycznych, **stawili się górnicy w dniu 26 marca do pracy w kopalniach,** w których węgiel, w myśl ugody z Czechami, poręczonej przez pułkownika Szejdarka, jest przeznaczony dla Polski i przemysłu Księstwa Cieszyńskiego. O ile Czesi ugody dotrzymają i wojska czeskie nie będą niepokoić górników pracujących i ich rodzin, **praca odbywać się będzie normalnie.** Polski inspektorat węglowy ma w tej chwili trudne zadanie do spełnienia, chcąc przeprowadzić dokładną kontrolę na kopalniach węgla.

Od 27 marca **podjęty został ograniczony** (co to ma znaczyć? Przyp. Red.) **ruch osobowy kolejowy z Krakowa do Bogumina.** Z dniem dzisiejszym podjęto również ograniczony **ruch osobowy między Frydkiem i Cieszynem, Szumbarkiem a Cieszynem i Piotrowicami a Cieszynem.** Oprócz tego podjęto na tych liniach **nieograniczony ruch towarowy.**

Dyrekcya kolei państwowych w Ołomuńcu, która wbrew ugodzie z 5 listopada 1918 roku i ugodzie praskiej, objęła zarząd dworca kolejowego w **Boguminie,** rozesłała następujący okólnik:

»Do urzędu ruchu w Boguminie. W odpowiedzi na podanie L. 584 z 15 b. m. donosi się, że obywatele **obcych państw,** którzy przebywali przez lat 10 w naszych krajach, mogą tylko wtedy w czecho-słowackiej republice pozostawać, jeżeli się postarają **o prawną przynależność** w którejkolwiek z gmin tutejszych i udowodnią, **że nie odnosili się nigdy wrogo do naszego narodu (!). Dalej, że mają za żony — Czeszki, wychowują dzieci po czesku (sic!)** i że mają szczery zamiar dalej tutaj pozostać. Wszystkich, którzy powyższym warunkom nie odpowiadają, **należy uwolnić ze służby.** (Dalszy ciąg komunikatu w niesłychanie niedbałej odbitce Biura prasowego zupełnie nieczytelny. Przyp. Red.).

Ostrze tego zarządzenia zwraca się przeciwko polskim kolejarzom, **przynależnym do Galicyi.** Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego wniosła w tej sprawie **energiczny protest** do komisyi aliantów w Cieszynie.

Od wtorku zaczyna swoje prace komisya mięszana czesko-polska, w skład której wchodzi trzech Polaków cywilnych i jeden wojskowy, oraz taka sama liczba przedstawicieli czeskich. Komisya ta ma rozpatrywać sporne kwestye pomiędzy Polakami a Czechami. Powstała ona na żądanie komisyi aliantów w Cieszynie. Ze strony polskiej weszli do niej: radca górniczy Czapliński, dr Władysław Michejda, reprezentant rządu warszawskiego (dotychczas niewyznaczony) i imieniem wojskowości brygadyer Latinik.

Od Wydawnictwa.

Stosunki wojenne i przerwanie wszelkiej komunikacyi z krajami byłej monarchii austryackiej, skąd wydawnictwa dzienników i przemysł drukarski w Galicyi zaopatrywały się zarówno w papier, farby, jak i inne środki pomocnicze, spowodowało, że pisma codzienne znalazły się w bardzo trudnem położeniu. — Wydawnictwa dzienników muszą obecnie nabywać papier w fabrykach na obszarze b. Królestwa Polskiego i płacić walutą markową, wskutek czego cena tego papieru **jest wyższą przeszło o 100% od cen papieru z fabryk austryackich i dosięga 5 koron za kilogram, podczas gdy przed wojną wynosiła koło 30 halerzy.**

Szalona drożyzna papieru i innych środków pomocniczych zniewoliła już wydawnictwa innych dzienników do podniesienia prenumeraty. Podpisane wydawnictwa mniemały, że zdołają uniknąć tej przykrej konieczności. Niestety, stosunki wydawnicze stale się pogarszają, tak, że podpisane wydawnictwa **zmuszone są z dn. 1 kwietnia b. r. podnieść prenumeratę swych** pism do wysokości, jaką ustaliły już inne dzienniki polskie w naszym kraju.

Wydawnictwa: **„Czasu“, „Głosu Narodu“, „Nowej Reformy“.**

Prenumerata „Nowej Reformy“ wynosi miesięcznie:

Bez odnoszenia lub przesyłki . . .	K 10.—
Z odnosz. do domu lub przes. poczt.	K 12.—

Numery pojedyncze kosztują:

Wydanie poranne	40 hal.
Wydanie popołudniowe	20 hal.

KRONIKA.

Kraków, 29 marca.

Dziś, dnia 29 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97·06
500	„	„	„	za 485·28
1000	„	„	„	za 970·56
5000	„	„	„	za 4852·78
10000	„	„	„	za 9705·56

KOMISYA KOALICYJNA W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa z Wiednia kapitan Menelli, który jest członkiem komisyi koalicyjnej zawieszenia broni na b. obszarze austro-węgierskim. Komisya ta urzęduje stale w Wiedniu. Na czele jej stoi generał Segre, a szefem sztabu jego jest pułk. Gaggini. Komisya wysyła obecnie do Krakowa przedstawicieli swoich, którzy przebywać będą tutaj stale do zawarcia pokoju. Takiesame delegacye wysłane zostały do Stanisławowa, Pragi i innych miast na terytoryum b. monarchii austro-węgierskiej. Delegat gen. Segrego, kapitan Menelli zamieszkał w Hotelu francuskim. Komunikować się będzie z główną komisyą w Wiedniu za pomocą lotników. Niebawem ma przybyć także do Krakowa pułk. Gaggini. Jako oficer łącznikowy wojska polskiego przydzielony został do kap. Menellego podp. Chyliński.

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. Przybył do Krakowa automobilem z Przemyśla generał amerykański Kerman. Jutro przybywa do Krakowa porucznik armii włoskiej de Guelvini. Zapowiedziane jest na jutro przybycie do Krakowa dwóch francuskich reprezentantów z rozwiązanej już śląskiej komisyi międzysojuszniczej, pp. Gremarda i Marchalla.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Generalny delegat rządu dla Galicyi dr Kazimierz Gałecki powrócił wczoraj wieczór ze Lwowa i będzie od dziś, w sobotę udzielał nadal audyencyi w dnie powszednie od godz. 12—1 w południe.

KOMUNIKATY BIURA PRASOWEGO b. Komisyi Tymczasowej, przesyłane dziennikom, pisane są na maszynach tak niedbale, odbitki są tak niewyraźne, że potrzeba godzin całych drogiego, redakcyjnego czasu na ich odcyfrowanie. Może ktoś jest powołany do wglądnięcia w tę mechaniczną także część pracy Biura prasowego.

PRZYJAZD JEŃCÓW-INWALIDÓW Z WŁOCH. — Wczoraj przybył do Krakowa pociąg, wiozący przeszło 100 inwalidów wojennych, którzy bawili we Włoszech, jako jeńcy wojenni. Przywieźli ich jeden kapitan i jeden porucznik włoski przy pomocy kilku podoficerów.

POWOŁANIE OFICERÓW. W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w poprzednim numerze, podajemy komunikat Komendy uzupełnień w Krakowie w następującem brzmieniu:

Na mocy ustawy z 7 bm., ogłoszonej w Dzienniku praw państwa polskiego, powołuje ministerstwo spraw wojskowych do czynnej służby wojskowej wszystkich oficerów narodowości polskiej, zamieszkałych w b. Królestwie Polskiem i b. Galicyi, a urodzonych w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Rozkaz ten obejmuje wszystkich, którzy posiadają stopnie oficerskie, bez względu na to w jakich armiach zostały zdobyte, a więc w Legionach Polskich, Polskim korpusie posiłkowym, b. państwach zaborczych. Obejmuje on także tych wszystkich, którzy w swoim czasie nie zostali do wojska polskiego przyjęci dla braku ogólnego cenzusu wykształcenia. Objęci powyższym rozkazem zgłoszą się 28 marca br. u oficera ewidencyjnego powiatu, w którym mieszkają, względnie we właściwej powiatowej Komendzie uzupełnień, w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, gdzie zostaną zarejestrowani. Należy przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające datę urodzenia i posiadany stopień oficerski. Dnia 31 bm. odbędzie się przy pow. Komendzie uzupełnień przegląd wojskowo-lekarski tych powołanych oficerów. Uznani za zdatnych do służby frontowej, zostaną natychmiast odesłani do Stacyi zbornej, a mianowicie mieszkający w b. Królestwie Polskiem do Stacyi zbornej w Warszawie i w Lublinie, z Galicyi do Stacyi zbornej w Kamińsku obok Piotrkowa. Kto z powołanych do służby czynnej nie stawi się w oznaczonym terminie u oficera ewidencyjnego, albo nie stawi się do przeglądu, wyznaczonego przez pow. Komendę uzupełnień na 31 bm., a nie zdoła wykazać, iż stało się to bez jego winy, będzie pozbawiony stopnia oficerskiego.

DZIEWIĄTY TRANSPORT MĄKI POZNAŃSKIEJ. Rozdział dziewiątego transportu mąki poznańskiej chlebowej przeprowadzono jak następuje. Otrzymali: Lwów (gminy podmiejskie) 3 wagony; Lwów (kolej) 9 wagonów: Kraków magistrat 9 wag., Kraków kolej 7 i pół wag.; Kraków zagłębie węglowe 2 i pół wag. kaszy i 5 i pół wag. mąki; Cieszyn Rada narodowa 9 wag.; Kraków piekarnia związkowa 1 wag.; Przemyśl starostwo 3 wag.; Tarnów starostwo 1 i pół wag.; Krosno rafinerya 4 wag.; Chrzanów starostwo 3 wag.; Wieliczka starostwo i saliny 1 i pół wag.; Nowy Sącz starostwo 2 i pół wag.; Żywiec 3 wag.; Nowy Targ 1 i pół wag., Zakopane 1 i pół wag.; Chrzanów zakłady przemysłowe 3 wag.; Kolbuszowa 1 wag.; Myślenice 1 wag.; Biała 2 i pół wag.

NOWA PIEKARNIA MIEJSKA. Od dnia 29 marca będzie uruchomioną nowa piekarnia miejska, która obejmie wypiek chleba kartkowego w miejsce następujących piekarń rejonowych 1) w okr. II. Morgenbessera H. (Zwierzyniecka 29), 2) w okr. V Jana Głowacza (Topolowa), 3) w okr. VII S. Raucha (5-go Listopada 59) i 4) Wenduma Pipmana (Estery 10), 5) w okręgu IX Grossfelda Sal. (Kalwaryjska 18) i 6) w okr. XI Birna Mendla (Kościuszki 29). Wskutek tego od powyższego dnia będzie wstrzymany przydział mąki dla powyższych piekarń, a chleb dla ich odbiorców będzie sprzedawany w następujących sklepach miejskich: 1) dla odbiorców Morgenbessera w sklepie m. Nr. I pl. Jabłonowskich; 2) dla odbiorców Głowacza w sklepie m. Nr. V ul. Lubicz; 3) dla odbiorców Raucha w sklepie m. Nr. VIII ul. św. Gertrudy 1; 4) dla odbiorców Wenduma w sklepie m. Nr. XV Krakowska 53; 5) dla odbiorców Grossfelda w sklepie m. Nr. IX Lwowska 1; 6) dla odbiorców Birna w sklepie m. Nr. VII Kościuszki 32.

PRZYDZIAŁ NAFTY I ŚWIEC NA KWIECIEŃ. — Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na kwiecień wynosi: dla gospodarstw domowych 2 litry; dla realności parterowych 1 i pół litra; dla realności piętrowych 2 litry; dla przemysłu 4 litry; dla sklepów 2 litry. Racya świec na kupony opiewające na kwiecień wynosi 25 dkg.

JAK POWSTAJE DROŻYZNA. Jaskrawym przykładem jest następujący fakt. Do sklepu Reginy Glaserowej na Krowodrzy przyniósł onegdaj nieznany żołnierz 28 puszek mleka skondensowanego z angielskiemi napisami i sprzedał je właścicielce sklepu po 2 K za sztukę. Glaserowa sprzedała tegosamego jeszcze dnia wspomniane mleko niejakiemu Brunonowi Leczenikowi, telegrafiście wojskowemu już po 5 K za puszkę, ten zaś zaniósł towar do pewnej kawiarni, gdzie mu zapłacono po 10 K za puszkę mleka.

FAŁSZYWE CERTYFIKATY WYWOZOWE. Dochodzenia w sprawie fałszywych certyfikatów przewozowych zostały w tych dniach zakończone. Dochodzenia te prowadzone były przez delegata krakowskiej dyrekcyi policyi i krajowy Urząd kontrolny wywozu. Cały materyał w tej sprawie oddano już prokuratoryi państwa. W ostatnich dniach udało się policyi krakowskiej aresztować w Warszawie członka szajki fałszerzy certyfikatów, Jana Sienkiewicza, a w Łomży Mieczysława Chodźkę. Obaj ci młodzieńcy byli pośrednikami w przeprowadzaniu akcyi przewozowej między Galicyą a Kongresówką. Aresztowanych przewieziono do Krakowa i oddano krajowemu sądowi karnemu. Nie zdołano dotychczas ująć Mieczysława Prażmowskiego i Józefa Filippiego, których policya uważa za hersztów szajki, bo spłoszeni przedwczesnym alarmem zbiegli z Krakowa jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa. Cała ta szajka umiała zachować ścisłą dyskrecyę i incognito i posługiwała się wielką ilością pośredników. Zarabiali wszyscy ci panowie bardzo dobrze, gdyż sprzedaż jednego tylko wagonu parafiny przynosiła 50.000 K.

Jako głównych winowajców fałszerstw wywozowych wymieniają władze śledcze Gabryszewskiego, Radka, Prażmowskiego, Filippiego, Tarnawskiego i Jurowiczową. Materyał śledczy przedstawia bardzo ciekawe szczegóły co do podrabiania pieczęci i podpisów, oraz co do akcyi, jaką rozwijali celem sprzedaży fałszywych certyfikatów. Obecnie dalsze śledztwo powierzone będzie sędziemu śledczemu sądu krajowego karnego w Krakowie.

ECHA REWIZYI NA KAŹMIERZU I STRADOMIU. Dyrekcya policyi komunikuje: W czasie rewizyi 17 lutego br. na Kaźmierzu i Stradomiu, przeprowadzonej przez wojsko, straż obywatelską i policyę krak., jak wiadomo, skonfiskowano wiele towarów. Dyrekcya policyi zawiadamia, że wszystkie te towary skonfiskowane u osób prywatnych zostały tegosamego dnia oddane wojskowości, celem przewiezienia ich do składu w remizie tramwajowej, pozostającego pod zarządem wojska. Towar ten miało wojsko oddać do magazynów w Krzysztoforach, co też uskuteczniło. Obecnie prowadzone są w przyspieszonym tempie dochodzenia policyjne, celem ustalenia, czy w poszczególnych wypadkach zralezienia towaru u osób prywatnych zachodziła lichwa, czy też towary te przechowywane były dla własnego użytku. O ile dochodzenia te, prowadzone obecnie przez policyę wykażą, że towary przechowywane były dla własnego użytku, wtedy po odpowiedniem wylegitymowaniu się będą je mogli odebrać właściciele.

W KWESTYI PASKA ODZIEŻOWEGO. Jeden z dzienników krakowskich doniósł wczoraj, że policya wykryła szajkę paskarzy, którzy wywozili z Krakowa masami na sprzedaż garnitury ubraniowe, przyczem jeden taki transport miano przyłapać na tutejszym dworcu kolejowym. Jak nam z miarodajnych źródeł donoszą, ubrania wysyłano legalną drogą za urzędowem pozwoleniem. W jednym tylko wypadku odkryto u niejakiego Engelsteina, zamieszkałego przy ul. Kołłątaja 4, tajny magazyn, w którym znaleziono 500 sztuk różnych części garniturów konfekcyjnych w dwóch koszach ukrytych w komórce.

DOZWOLONY ZYSK PRZY SPRZEDAŻY SZYNKI. Przed krakowskim sądem pow. karnym odpowiadał Karol Niedziałek, dzierżawca znanej firmy Hajto, za lichwę przez sprzedaż szynki po 13 K za pół funta. Oskarżony do winy się nie przyznał, tłomacząc, że w danym wypadku musiało być szynki więcej, niż pół funta, skoro żądał i pobrał 13 K. Sędzia, który oskarżonego już po raz piąty, czy szósty sądził za lichwę, a dotąd zawsze uwalniał, tym razem skazał go na 14 dni aresztu i 600 K grzywny. Skonfudowany wyrokiem oskarżony pyta się sędziego: Czy wolno mi liczyć sobie 25 procent zysku przy sprzedaży szynki? Sędzia na to: Nie, przy szynce ma kupiec trzymać się taryfy maksymalnej i zadowolnić się rabatem, który dostaje od swego sprzedawcy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Najbliższą nowością będzie fantastyczna komedya T. Konczyńskiego pt. „Wygnany Eros“. Akcya komedyi rozgrywa się na egzotycznej wyspie, której mieszkańcy, utrzymujący się na stopie kultury z przed dwóch tysięcy lat, żyją pod drakońskim prawem, zakazującem miłości. Wprowadzenie w to środowisko ludzi współczesnych stwarza wątek komedyi, przeprowadzonej ze zwykłym u tego autora humorem i subtelnością. W próbach pod kierunkiem autora i reżysera M. Jednowskiego bierze udział prawie cały personal teatru. Premiera w sobotę 5 kwietnia.

STANISŁAW BARCEWICZ, znakomity nasz skrzypek, zasłużony dyrektor konserwatoryum muzycznego w Warszawie, który od lat kilku nie koncertował w naszem mieście, wystąpi u nas raz tylko w bieżącym sezonie w sali „Sokoła“ w sobotę, dnia 5 kwietnia br. W wieczorze tym weźmie udział młodociana pianistka Janina Grabowska, laureatka konserwatoryum petersburskiego, uczenica słynnych pianistów i pedagogów rosyjskich prof. Włodzimierza Drozdowa i Aleksandra Głazunowa, której pierwsze koncerty w Moskwie i Petersburgu stały się niezwykłym ewenementem artystycznym.

WESOŁA PARA. Policya aresztowała wczoraj 24 letnią Władysławę Cembrowiczównę wraz z jej przyjacielem Adamem Bujasem, którzy wśród wesołej zabawy w lokalu Hawełki, czy też w „Empire“ okradli pewnego towarzysza zabawy ze sumy 5.000 K.

OTRUCIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. św. Wawrzyńca, gdzie w domu pod ℔ 30 zażyła młoda dziewczyna Kunegunda K. w stanie zupełnego pijaństwa wielką dozę sublimatu. Po dłuższych wysiłkach udało się pijaną desperatkę uratować.

KRADZIEŻ W ŁAŹNI. Wczoraj aresztowano 21-letnią Helenę Strzelecką, która w „Łaźni rzymskiej“ skradła kąpiącej się w osobnej kabinie Rozalii Pollakowej 1200 K.

KIESZONKOWIEC. Na dworcu kolejowym przytrzymano 21-letniego Edwarda Ostrowskiego, który Alojzemu Bidchutowi wyciągnął z kieszeni portfel z 190 K i papierami osobistymi.

ZABÓJSTWO. Przed sądem wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciw byłemu szeregowcowi Stanisławowi Majerczykowi z Poronina. Prokuratorya wojskowa oskarżała Majerczyka o to, że 5 września 1918 r. w Poroninie wraz z innymi towarzyszami, uderzył gospodarza Marcina Dzierżyngę tak, iż ten następnego dnia zmarł. Trybunał pod kierownictwem majora korpusu sądowego Jasieńskiego, po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków, którzy zeznawali obciążająco dla oskarżonego, oraz po przemówieniu prokuratora kap. Tesznera i obrońcy, adw. dra Birnbauma, uznał Majerczyka winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i zasądził przy zastosowaniu amnestyi na 4 miesiące ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego do kary.

CYGANKI PRZED SĄDEM. Wczoraj stanęły przed trybunałem sądu kraj. karnego w Krakowie, pod przew. r. Obtułowicza, przyprowadzone z aresztu śledczego, dwie młode cyganki Polki z okolicy Niepołomic, Salomea Zielińska i Maryanna Pawłowska, oskarżone o kradzież kilku sztuk kobiecej garderoby, jak fartuszków, kaftaników itp., których wartość dzisiaj dochodzi naturalnie do 1000 K. Oskarżone, wylęknione i zmizerniałe, przyznały się do winy, podając nędzę i głód jako powód kradzieży. Trybunał zasądził je na karę 3-miesięcznego ciężkiego więzienia, która zredukowana przy zastosowaniu amnestyi do połowy, uznaną została co do reszty przebytem więzieniem śledczem.

Z kraju.

WIADOMOŚCI Z KOŁOMYI. (Wygląd miasta. — Przymusowe roboty. — Życie w urzędach i szkołach). W dwóch numerach „Gazety Kołomyjskiej“ wydawanej pod surową cenzurą ruską, znajdujemy pod datą 25 stycznia i 1 lutego następujące zapiski kronikarskie:

Obecnie na zewnątrz wygląda Kołomyja na miasto ukraińsko-żydowskie. Posłuszni rozkazowi władz kupcy żydowscy wywiesili wspaniałe napisy tylko po ukraińsku z małym dodatkiem żargonu, pisanego hebrajskiemi literami. Polski napis rzadkością, choć obok ukraińskiego przez władze dozwolony. W święta i niedziele grecko-kat. od 12 g. w południe wszystkie sklepy, nawet żydowskie, zamknięte. Nawet tyłem nie wolno sprzedawać. Żydzi więc świętują sobotę i niedzielę. Chodniki przynajmniej w rynku starannie są czyszczone ze śniegu. Panienki sklepowe i panowie z za lady wymachują kilofem, łopatą i rydlem, nie gorzej, niż metrem lub nożyczkami. Trzy lampy elektryczne na rynku robią dobre wrażenie, tylko dają za mało światła. Mimo to promenady na rynku stale bardzo tłumne. Polacy, choć dużo mają obecnie wolnego, mało się tam „kręcą“.

Wskutek niepodpisania deklaracyi na wierność republice ukraińskiej przez wszystkich prawie urzędników Polaków (z bardzo nielicznymi wyjątkami) i niektórych urzędników żydów, władze ukraińskie zwolniły z posad wszystkich tych urzędników, zastępując ich, o ile to było możliwe, siłami ukraińskiemi. A że inteligencya ukraińska służy obecnie przeważnie w wojsku, reszta zaś nieliczna prócz dawnych zawodowych obowiązków ma kilka innych, nadto bierze udział w wielu obywatelskich stowarzyszeniach — nie dziwnego, że wiele pól administracyi leży odłogami. Szkolnictwo polskie bez wyjątku stoi. Zamknięto szkoły ludowe, gimnazyum i szkołę przemysłowo-drzewną. Nie pozwolono nawet na założenie prywatnych kursów. Sądownictwo po odejściu sił polskich przeciążone pracą. Skarbowość tylko w niektórych działach stara się pracować. Gdzieniegdzie zatrzymano jeszcze pewnych urzędników polskich, niezbędnych np. w starostwie i w magistracie.

BOCHNIA NA SKARB NARODOWY. Zbiórka na Skarb narodowy, urządzona za staraniem Koła polskiego Związku niewiast katolickich w Bochni dała następujący wynik: zebrano 7 kg 18 dkg monet srebrnych, 3 kg 62 dkg przedmiotów srebrnych, 3 kg 24 dkg bronzu i chińskiego srebra, 30 dkg monet i przedmiotów złotych. Powyższe przedmioty zostaną odesłane w krótkim czasie na ręce p. Paderewskiej do Warszawy.

COFNIĘCIE ZEGARÓW WE LWOWIE. Na telegraficzny rozkaz szefa sztabu dow. „Wschód“ zmieniono dotychczasową rachubę czasu w ten sposób, że dnia 25 marca br. o godz. 12 w nocy cofnięto wszystkie zegary wojskowe na godz. 11-tą. Celem uniknięcia nieporozumień z tego powodu wyniknąć mogących, na wszystkich zegarach wieżowych w mieście dnia 26 marca o godz. 12-tej w nocy posunięto wskazówki o jedną godzinę wstecz.

AWANTURA MIĘSNA WE LWOWIE. Jak donosi lwowski „Wiek Nowy“, we środę we Lwowie na Rynku demonstrował gwałtownie tłum kobiet. Kilkaset osób stało w ogonku przed sklepem, w którym sprzedawano uboższej ludności po 1 kg. mięsa i pół kg. słoniny na jedną rodzinę. Wśród tego tłumu raz wraz odzywały się z rozmaitych stron „ogonka“ podburzające wyrażania, między innemi: „Jeżeli nie mają ludziom dawać żywności, to niech wpuszczą do miasta Rusinów“. Atmosfera w ogonku stawała się coraz cięższą. Tłum znajdował się w wielkiem zdenerwowaniu. Wtem dano znać, aby tłum się rozszedł, bo już w sklepie zabrakło towaru. Wtedy za namową tych, które przedtem najgłośniej krzyczały, wtargnęły kobiety do sklepu, pobiły rzeźnika i kasyerkę, a stamtąd udały się pod ratusz. Do demonstracyi jednak pod ratuszem nie przyszło. Agitatorki, widząc, że policya aresztuje wśród ich gromadki trzy najgłośniej krzyczące kobiety i podburzającego do awantur studenta, umknęły szybko. Tłum, który pozostał na miejscu, uspokajali rozważni ludzie, zaczem powoli opróżnił się plac przed magistratem.

SIGNUM TEMPORIS. W lwowskiej „Gazecie Porannej“ pojawił się anons, który również będzie ciekawym przyczynkiem dla historyków miasta Lwowa. Charakterystyczny ten anons brzmi: „Granatami uszkodzone realności naprawia szybko i tanio przedsiębiorstwo budowy „Beton“.

BOHATERSKI CHŁOPAK. „Gazeta Lwowska“ pisze: Na froncie kulparkowskim poległ Ksawery Wąsowicz, uczeń-żołnierz w 14 roku życia. O, Polsko, przytul to dziecię do Twego łona i zachowaj je w pamięci między najdroższymi.

OFIARNOŚĆ LEGIONISTY. „Gazeta Lwowska“ donosi: Przy zbiórce na ochronkę im. Piłsudskiego sypały się obficie pieniądze — zwłaszcza z kaletek żołnierskich. O prawdziwie wzruszającym epizodzie opowiada nam jeden ze zbierających. Podchodzi do puszki zwykły „legun“ mizeraczek i podaje banknot 20-koronowy.

— Ale — bąka nieśmiało — prosiłbym ja o koronę zwrotu, bo idę do herbaciarni!

O SKŁADKI NA DZIECIĄTKO JEZUS WE LWOWIE. Otrzymujemy następującą odezwę: Niezaprzeczenie ofiarność Krakowa i zachodniej części kraju dla Lwowa i kresów wschodnich jest bardzo wielką, ale istnieje tam jeszcze jedna instytucya, o której społeczeństwu przypomnieć należy, mianowicie „Dzieciątko Jezus“. Wychowuje się tam kilkadziesiąt niemowląt najbiedniejszych, takich, co same o pomoc nie zawołają, ale które jej ciągle i bardzo potrzebują. Brak tam bielizny, pościeli, pieluszek — rzeczy to niezbędnie potrzebne, a ceną swoją dziś niestety do zbytkownych należące. Kobiety karmicielki same z konieczności najgorzej odżywiane, nie są w stanie wykarmić powierzonych im dzieci, wśród których dlatego coraz częściej grasują choroby i zagląda śmierć. Apelujemy zatem do miłosiernych serc i prosimy o składanie datków do Administracyi naszej na „Dzieciątko Jezus“ we Lwowie.

REFORMA MACIERZY SZKOLNEJ W KRÓLESTWIE. Z Warszawy donoszą pod datą 23 bm.: — Wczoraj odbyło się posiedzenie członków zarządu Macierzy szkolnej przy współudziale kilku zaproszonych osób. P. prezes Karski w dłuższem przemówieniu zobrazował dotychczasową działalność instytucyi, następnie zarysował linię działalności na przyszłość. Więc zmiany. Tak. I potrzebne, ponieważ główne zadanie Macierzy wzięło na siebie ministeryum oświaty. Ono zakłada szkoły, ono je finansuje, ono też tworzy zespół nauczycieli.

Macierz istnieć nadal będzie, ale cel sobie wytknęła taki: szerzyć oświatę wśród robotników i ludu. Więc zajmować się pocznie usilniej i intensywniej niż dotąd 1) walką z analfabetyzmem; 2) wychowaniem pozaszkolnem; 3) domami ludowymi, które mają i mogą naprawdę odegrać rolę wybitną w dziele uspołecznienia i kultury naszego ludu. Są też w projekcie kursa szerzenia wiedzy handlowej.

Nadto z inicyatywy zarządu Macierzy w dniach 11 i 12 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd oświatowy całej Polski. Zjazd ten będzie u nas pierwszym; ma się też przezeń urzeczywistnić myśl poważna, mianowicie coś w rodzaju centrali oświatowej. Ta centrala będzie kierować wszystkiemi naszemi instytucyami i towarzystwami oświatowemi, które powstały i byt swój zawdzięczają inicyatywie i zabiegliwości prywatnej.

ZJAZD PSZCZELARZY. W tych dniach odbył się w Warszawie liczny zjazd delegatów towarzystw pszczelarskich ze wszystkich dzielnic Polski. Obradom przewodniczył inspektor Lorenz z Krakowa; poszczególne referaty objęli pp. Brzosko, Nowiński, Biernacki i inni. Zjazd powziął szereg doniosłych uchwał, mających się przedłożyć Minister. roln. i postanowił przeprowadzić na wszystkich ziemiach Polski samoistną organizacyę pszczelarzy. Projekt organizacyi opiera się na Tow. pasiekowych, złączonych w poszczególnych ziemstwach w Związku tow. pszczelarskich, a te wyłonią z siebie Centralny Zarząd w Warszawie. W.

...nej walki, utonął jako tło na drugim planie, podczas gdy na planie pierwszym wysunęły się na czoło dwie główne dramatu proroczego postaci: Pankracy i hr. Henryk w pełni swego czynu. W zespole męskim teatru naszego, a z pewnością i w całym polskim teatrze trudnoby było znaleść artystę, którego indywidualność lepiejby odpowiadała roli Pankracego, jak p. Sosnowski. Z kreacyi przedniej, pełnej siły i grozy, jaką stworzył przed laty, pozostały te same zasadnicze, doskonale uchwycone linie, ale w sposobie interpretacyi w dramatycznym akcencie, w ideowem opanowaniu roli znać było wysoki artystyczny postęp, skrystalizowanie pojęcia typu skrajnego rewolucyonisty-ideowca, idącego do walki na oślep po przez wszelkie przeszkody, przekonanego o prawdzie, sile i zwycięstwie swego wierzenia i swego czynu. Ekspressya dramatyczna p. Sosnowskiego miała piętno głębokiej szczerości i siły i w tem leży jej artystyczne piękno, świadczące o sile talentu artysty.

P. Nowakowski w roli hr. Henryka uderzał w ton szlachetnej liryki, mający wyrażać poczucie duchowej wyższości i dumy rodowej przedstawiciela zanikającej szlachetczyzny. Z całą subtelnością dyalektyki akcentował p. Nowakowski swe tyrady w kulminacyjnej rozmowie z Pankracym ale smagany biczem dojmującej krytyki przeciwnika, nie dorównał mu tonem zwłaszcza w scenie zdobycia Okopów, wymagającej pełnego odblysku siły, energii i egzaltowanego porywu bohatera pogrzebanej idei.

Na trzecim z kolei miejscu postawić należy postać Orcia w grze p. Kamińskiej. Przed laty odtwarzała u nas tę postać p. Mrozowska — i rzecz dziwna, jej pojęcie zasadnicze było takie samo, jakie nam dała p. Kamińska. Bezcielesna postać ślepego dziecka, symbol owego fatalizmu, który wytycza drogę działaniu Henryka, w grze jej przybrała kształty idealne, obleczone w jakąś nieziemską dobroć i łagodność. Nie w przeczulonych akcentach, ale w jednolitym szlachetnym spokojnym tonie gry odnalazła p. Kamińska rozwiązanie artystycznego problemu Orcia, który w galeryi jej scenicznych postaci pozostanie jedną z najpiękniejszych.

Ojcem chrzestnym Orcia był p. Feldman, wcielenie płaskiego oportunizmu życiowego, w grze wyrazistej plastycznej, mającej piętno artystycznej myśli. P. Bończa w roli przechrzty uzewnętrznił w sposób niesłychanie pomysłowy postać prozelity, idącego z większością; w masce, w ujęciu tej figury, w zaznaczeniu rysu tchórzliwości były błyski intuicyjnego odczucia przewodniej myśli poety. P. Zarski w roli Leonarda umiał trafić w ton chłodnej refleksyi mózgowca, któremu poeta powierza rolę interpretatora swej idei.

W rolach pomniejszych niektóre postacie miały zarysy szekspirowskich profilów. Do takich należała dziewczyna z ludu w grze p. Jarszewskiej. Drobne postaci, stworzone przez pp. Miarczyńskiego, Orwida, Szymborskiego, Noskowskiego, Jednowskiego i Motyczyńskiego miały wyraziste stylowe zarysy, licujące z jaskrawem tłem rewolucyjnego środowiska. Symboliczna wreszcie postać anioła odtworzyła p. Solska-Grosserowa w tonie szlachetnego namaszczenia z wysoce artystycznem uplastycznieniem nastroju.

Punkt ciężkości scenicznej akcyi »Nieboskiej komedyi« spoczywa jednak niezawodnie w ensamblowym ruchu scen zbiorowych, gdzie na widownię występuje krwiożerczy tłum rewolucyonistów. Te sceny wyreżyserowane z malarską plastyką i doskonałą sceniczną perspektywą miały potężny wyraz ruchu i grozy. Miała go przedewszystkiem wielka scena orgii w lesie, gdy tłumy rewolucyonistów i proletaryuszów, lokai, przechrztów i wszelkiego rodzaju ulicznego pospólstwa, oddane tanecznej orgii wyprawiają piekielne harce dookoła szubienicy. W tym zbiorowym ruchu tłumów była i siła i groza, szał i humor, a całość sprawiała wstrząsające wrażenie.

Wysiłkom p. Trzcińskiego, podjętym w kierunku przyswojenia repertoarowi sceny im. Słowackiego, jednego z największych arcydzieł polskiej poezyi dramatycznej, należy się niewątpliwie wysokie uznanie.

Zabiegi jego, które wymagały wielkiej pracy i przygotowania reżyserskiego, wszelkiego nakładu kosztów i ogromnego wysiłku energii, uwieńczone zostały w każdym razie zupełnie udałym i ze wszech miar uznania godnym rezultatem, któremu towarzyszyć powinno także trwałe sceniczne powodzenie »proroczego dramatu«.

Wł. Prokesch.

zebraniu wzięło udział kilku posłów sejmowych, interesujących się pszczelnictwem.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Z krakowskiej kongregacyi kupieckiej komunikują nam: Na pożyczkę polską subskrybowało z 87 członków Kongregacyi kupieckiej 54 na łączną kwotę K 1,614.300, a mianowicie: J. Kwiatkowski 101.700 K; prez. Federowicz 100.000 K; J. Jawornicki 80.000 K; W. Halski 78.000 K; Z. Skalski, C. S. po 75.000 K; F. G. 72.000 K; dr H. i A. Szarscy 65.000 K; po 50.000 K M. Dutkiewicz, dr. L. i F. Macharscy; po 45.000 K W. Suski, W. Truszkowski, J. Grosse, dr Wł. Nieć; po 40.000 K Jarosz, Wł Pilewski, Zyg. Z.; J. Godzicki 34.000 K; po 30.000 K Kaz. Lisowski, Wł. Skórczewski, J. Wilczyński, A. Frass; J. Zimler 25.000 K; po 25.000 K C. Szczurkowski, J. Sowiński, J. Massar; po 20.000 K E. Śmidowicz, J. Bielicki, W. Olszowski, Brzozowski i Mydlarski, Reim i Hanke, I. Wentzl, Kongregacya kupiecka; po 18.000 K J. Kuczmierczyk, A. Froncz; po 15.000 K A. Perębski, J. Tomaszewski, K. Sciborowski; K. Ogórzały 14.000 K; A. Adelmann 11.000 K; po 10.000 K Fr. Kajal, W. Bromowicz; B. Wierzejski 9.500 K; po 6.000 K W. Gawlas, A. Ryglicki; po 5.000 K L. Schiller, K. Witkowski, J. Rudnicki, P. Czubryt, A. Krzyżański, Ostaszewski i Mayer 3.000 K; po 2.000 K Wł. Czarnek, M. Ogieński, W. Szajdakowski.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 29 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

W niedzielę, 30 bm. popołudniu: „Obowiązek" H. Lavedana; wieczorem „Krąg interesów" J. Benaventa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 29 bm.: „Piękna Helena".

W niedzielę, 30 bm. popołudniu: „Krolowa przedmieścia"; wieczorem: „Oj, mężczyźni, mężczyźni".

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, sławny pianista, wystąpi u nas nieodwołalnie z czwartym i ostatnim koncertem w niedzielę, dnia 30 b. m., w sali »Sokoła«. Koncert wywołał podobnie, jak poprzedni, tak wyjątkowe zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów są już na wyczerpaniu.

Niebezpieczeństwo bolszewizmu w Austryi.

Wiedeń, 29 marca. (Telef. pryw.). Wiedeń przeżywa dziś ciężkie chwile. Strajk generalny kolejarzy **wywołał ogromną panikę** nie tylko z powodu niebezpieczeństwa głodu ze względu na wstrzymanie dowozu środków żywności, ale także dlatego, że **widziano w nim początek bliskiego przewrotu politycznego.** Sfery rządowe **oświadczyły, że strajk** kolejowy nie ma charakteru politycznego, komuniści wiedeńscy natomiast przyznają się jawnie, że strajk obecny jest owocem ich propagandy od dwóch tygodni. — **Niezwykłym wysiłkom misyi amerykańskiej** w Wiedniu udało się wczoraj późnym wieczorem doprowadzić **do porozumienia między rządem a mężami zaufania strajkujących.** Ugodę potwierdzić mają robotnicy na zgromadzeniu. Kolejarze wywalczyli w przeciągu 24 godzin znaczną podwyżkę płac, które **obciążają budżet Austryi o dalszą kwotę 80 milionów koron miesięcznie. Ruch kolejowy zostanie jeszcze dziś w nocy podjęty. Niebezpieczeństwo nagłego przewrotu w Wiedniu nie zostało jednak uchylone.**

Wiedeń, to dobroduszne, apolityczne, wesołe miasto, zmieniło się do niepoznania. Szerokie masy ludowe, zmorzone głodem, nie tają się **sympatyą ku komunistom węgierskim** i głoszą otwarcie, że Wiedeń pójść musi za przykładem Budapesztu. **Wszechniemcy wiedeńscy** widzą w bolszewiźmie jedyny skuteczny opór przeciw roszczeniom Czechów **co do obszarów niemieckich w Czechach, tudzież, jako korzystny atut w sprawie przyłączenia Austryi do państwa niemieckiego.** Kapitaliści czynią wszystko, co leży w ich mocy, by stłumić wiedeński bolszewizm, nie szczędząc pieniędzy, które przeznaczają na pokrycie deficytów, pojawiających się codzień nowych dzienników obywatelskich. Siła bolszewików wiedeńskich, nieznacznej stosunkowo liczebnie, lecz bardzo ruchliwej grupy, polega na niemocy rządu. **Rządowi brakuje przedewszystkiem oparcia o siłę zbrojną,** pewną w razie próby nagłego przewrotu. O wartości tak zwanej obrony ludowej mają Wiedeńczycy sami nieszczególne pojęcie. W zgromadzeniu komunistów, odbytem w niedzielę przed ratuszem, uczestniczyło bardzo wielu członków obrony ludowej, nie szczędząc oklasków mowcom, przemawiającym z czterech trybun. Jedynie policyanci stanowią czynnik zupełnie pewny, czynnik, na który rząd liczyć może, są oni jednak liczebnie za słabi. Dziś pojawiły się w dziennikach wiedeńskich komunikaty rządowe, które **stwierdzają ustawiczne walki między obroną ludową a policyą,** w których policya, jako słabsza, ulega. Podstawy obecnego rządu koalicyjnego są tak słabe, że usunąć je może każda silniejsza fala radykalna. Komuniści wiedeńscy nie zasypiają natomiast ze swej strony sprawy. Dziś odbyło się w arsenale wojskowym zgromadzenie ludowe, w którem uczestniczyły tysięczne tłumy.

Straszny głód w Wiedniu.

Wiedeń, 29 marca (Tel. pryw.) W Wiedniu brak dziś wszelkich artykułów żywności. Brak mąki, której 25 deka i to czarnej wydzielono tygodniowo na osobę, brak tłuszczu (margaryny) wydzielanego po 4 deka tygodniowo. Zupełnie niema mleka. Mięso, wydzielane po 10—12 deka (mit Zuwage) na osobę, od szeregu tygodni nie ukazuje się. Wyjątkowo można dostać mięso końskie, które płacą po 28 koron za kilogram.

Ten rozpaczliwy stan aprowizacyi przeistacza spokojnych Wiedeńczyków w bolszewików. Transporty żywności dla Austryi, wysyłane przez ententę, wstrzymują Jugosłowianie.

Rokowania w Samborze.

Stanisławów, 29 marca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi, że konferencya, którą rząd ukraiński odbył wczoraj z generałem Stanów Zjednoczonych, była wstępem do rokowań polsko-ukraińskich, które rozpoczęły się dnia 27 bm. o godz. 2 po południu **w Samborze pod przewodnictwem generała amerykańskiego.**

Warszawa, 29 marca. »Kur. Por.« donosi pod datą 27 bm.:

Sprawa propozycyi sztabu generalnego ukraińskiego, odnośnie **rozejmu z Polską** jest różnie komentowaną. W sferach sejmowych daje się odczuwać **pewien sceptycyzm** co do znaczenia tego aktu; to też zdaniem pewnych posłów kryje ta propozycya chęć wyzyskania sytuacyi bojowej przez Ukraińców.

Natomiast w sferach rządowych **nie zamyka się oczu na znaczenie tego kroku.** Pewne warunki, przedstawione przez Ukraińców, **odrzucono jako niemożliwe do przyjęcia.** Między innemi odrzucono żądanie Ukraińców, aby ruch na linii kolejowej Lwów—Przemyśl był kontrolowany.

Niema bolszewizmu w Galicyi wschodniej?

Wiedeń, 29 marca (PAT). Ukraińska służba prasowa donosi:

Poseł Wasilko otrzymał wczoraj telegram, nadany wczoraj w Stanisławowie **przez prezydenta Rady Narodowej, w którym ten kategorycznie przeczy doniesieniu, zawartemu w depeszy iskrowej, wysłanej przez sowiet w Moskwie.**

Rekompensata za Lwów.

Wiedeń, 29 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Bawiący w Wiedniu politycy z Bukowiny twierdzą, że **spór o Lwów będzie za pośrednictwem ententy rozstrzygnięty w ten sposób, że Lwów przyznany będzie Polakom, za co Ukraińcy** otrzymają północno-wschodni obszar Bukowiny z Czerniowcami. Nie można przypuszczać, aby Rumunia sprzeciwiła się temu wobec niebezpieczeństwa, grożącego jej ze strony rosyjskich bolszewików.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 29 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 28 bm.:

Front galicyjski. **Pod Lwowem obustronna działalność artyleryi.** Jedna z naszych patroli **dotarła do Czartowskiej Skały. Na południe od linii kolejowej Lwów—Przemyśl walki artyleryi i utarczki patroli.** Kontratak nieprzyjaciela na Wiszenkę Wielką odparto. Atak nieprzyjaciela **na linię Bełz—Uhnów załamał się z wielkimi dla niego stratami w ogniu naszej piechoty.**

Wołyń. Sytuacya bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Pod Parocionskiem i Łogiczynem i nad kanałem Ogińskiego drobne potyczki wywiadowczych oddziałów. Na odcinku Szczary i Niemna spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

DALSZE OSTRZELIWANIE LWOWA.

Lwów, 29 marca (PAT). »Gazeta Lwowska« pisze:

Nie zapomnieli o nas i wczoraj Ukraińcy, jakkolwiek wyładowali poprzedniej nocy moc żelaza na Lwów; poprzestali tym razem na rzuceniu **kilkunastu pocisków.** Wystarczyło to, **aby znów poranić cały szereg osób.**

Odroczenie rokowań polsko-ruskich.

Lwów, 29 marca (PAT). Oddział lwowski Polskiej Agencyi Telegraficznej otrzymał z miarodajnej strony następującą informacyę:

Z miarodajnego źródła donoszą co następuje: Dnia 27 marca o godz. 2 po poł. **nastąpiło w Chyrowie spotkanie delegatów wojskowych polskich i ukraińskich** celem rozpatrzenia możności — zgodnie z życzeniem najwyższej Rady konferencyi w Paryżu — **zawieszenia broni.** — Życzenie to doręczył generałowi Iwaszkiewiczowi i Pawlence w dniu 25 marca br. własnoręcznie amerykański generał Carnon, który w tym celu przybył z Warszawy w towarzystwie kapitana Ewela. Delegaci ukraińscy stanęli na stanowisku, że **przystają na natychmiastowe i bezterminowe zawieszenie broni, odrzucając z góry wszelką dyskusyę z delegatami polskimi o rozejmie.** Delegaci polscy wyrazili gotowość natychmiastowego zawieszenia broni, jednakże pod warunkiem, iż strona przeciwna w ściśle oznaczonym terminie zgodzi się zasadniczo na zawarcie rozejmu, przynajmniej na warunkach, **narzuconych poprzednio obu stronom** przez misyę koalicyjną z generałem Berthelemym na czele.

Delegacya ukraińska nie zgodziła się na łączenie sprawy natychmiastowego zawieszenia broni ze sprawą rozejmu. Wobec tego odroczono rokowania, aby delegatom polskim dać możność porozumienia się z ich rządem.

Besarabia republiką.

Wiedeń, 29 marca (Tel. pryw.) »Abend« donosi z Berlina:

W Chocimiu proklamowano republikę besarabską. Rząd spoczywa w ręku dyrektoryatu, który zarządził bezzwłoczną ofenzywę przeciw armii rumuńskiej.

Sprawa Gdańska kością niezgody.

Wiedeń, 29 marca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Biuro Wolffa komunikuje: Nota, wręczona dnia 26 b. m. przez gen. Noudenta przewodniczącemu niemieckiej komisyi rozejmowej w Spaa, żąda od rządu niemieckiego zezwolenia na wylądowanie w Gdańsku armii generała Hallera, będącej częścią składową armii aliantów i na przemarsz jej do Polski, w celu utrzymania porządku. Nieuczynienie zadość powyższemu żądaniu będzie uważane **za zerwanie rokowań rozejmowych ze strony Niemców.** Rząd niemiecki, po naradzie gabinetowej i po wysłuchaniu zdania przywódców partyi zgromadzenia narodowego, sprecyzował swoje stanowisko w nocie, w której podnosi, że w myśl warunków rozejmowych jest on zobowiązany dozwolić aliantom wolny przystęp w Gdańsku i na Wiśle w celu utrzymania porządku w obszarach państwa rosyjskiego. Przy zawieraniu układu strona przeciwna wychodziła z założenia, że **nie będzie się tu rozchodzić o wojska polskie. Nota przypomina znane zachowanie się w podróży prezydenta ministrów Paderewskiego,** który, naruszając prawa gościnności Niemców, dał znak do powstania i wojny domowej i powiedział w grudniu 1918 roku w czasie swej bytności w Gdańsku: **Skoro polskie dywizye z Francyi i Włoch znajdą się w Gdańsku, Gdańsk, jak i całe Prusy zachodnie, staną się polskiemi.** Następnie nota wskazuje na liczne manifestacye ludności Prus zachodnich, które grożą odparcie ewentualnego najazdu polskiego gwałtem. Wskutek w ten sposób powstałej wojny domowej zagrożony jest także niemiecki front wschodni przeciw bolszewikom rosyjskim. **Z tych powodów rząd niemiecki nie może brać na swoją odpowiedzialność** wydania zarządzeń żądanych. Jest jednak gotów **ułatwić lądowanie armii Hallera** w Szczecinie, Królewcu, Kłajpedzie, lub Libawie **wszelkimi środkami.** Nota niemiecka uprasza zatem o możliwie rychłe podanie szczegółów co do składu i siły armii Hallera, tudzież czasu i miejsca jej lądowania. Wkońcu stawia nota pytanie, jaką gwarancyę sojusznicy mogliby dać, że armia Hallera nie będzie brała udziału **w politycznych manifestacyach, albo też w ewentualnych powstaniach polskiej mniejszości.**

Ultimatum koalicyi.

Wiedeń, 29 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi:

»Lokal-Anzeiger« potwierdza wiadomość pism wiedeńskich, że **koalicya wystosowała do Niemiec ultimatum, domagające się zgody na wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku.**

Lloyd George przeciw silnej Polsce.

Wiedeń, 29 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berna, że **jednomyślna uchwała podkomitetu konferencyi pokojowej w sprawie Polski napotyka na opór ze strony Lloyda Georgea,** który nie podziela zdania przedstawiciela angielskiego, zasiadającego w podkomitecie. — **Lloyd George sprzeciwia się przyłączeniu dwóch do trzech milionów Niemców do państwa polskiego. Wilson popiera stanowisko podkomitetu.** Delegaci amerykańscy oświadczają, że nie można granic nowego państwa czynić wyłącznie zawisłemi **od stosunków etnograficznych** i skazywać nowe państwo na podobną zależność, w jakiej pozostawała Serbia od Austro-Węgier.

Korespondent »N. Fr. Presse« twierdzi, że **maksymalne żądania Polaków i Czechów nie wypływają z imperyalizmu tych narodów, lecz inspirowane są przez Francyę, która chce zaszachować zupełnie Niemcy.**

Wyjazd ambasadora Noulensa.

Warszawa, 29 marca (PAT). Wczoraj odbyło się w hotelu Europejskim śniadanie, wydane przez ambasadora Noulensa na cześć lewicowych polityków polskich. Na śniadaniu byli obecni członkowie misyi dyplomatycznej ententy oraz kilkadziesiąt osób lewicowych kół politycznych Sejmu i publicystycznych. Wygłoszono toasty, podkreślające wielkość chwili obecnej, w której zawiązały się więzy przyjaźni politycznej między demokracyą zachodu a demokracyą polską. Wieczorem misya aliantów wydała obiad na cześć członków rządu polskiego. Obecni byli państwo Paderewscy, ministrowie, oraz wyżsi urzędnicy polscy.

Warszawa, 29 marca (PAT). Ambasador Noulens wyjeżdża w poniedziałek lub wtorek do Paryża, to zależy od tego, kiedy nadejdzie pociąg paryski. Noulens jedzie przez Kraków, gdzie zatrzyma się dwa dni.

Poznań, 29 marca (PAT). Telegram iskrowy z Paryża.

Ambasador Noulens wysłał do sekretaryatu generalnego konferencyi sojuszniczej w Paryżu telegram następujący:

Członkowie najwyższej rady sojuszniczej musieli się zapoznać z dwoma telegramami, wysłanymi przez litewskie biuro prasowe z Berna. — Telegramy te starają się przedstawić polskie władze cywilne oraz wojsko polskie jako działające w zgodzie z bolszewikami dla okupacyi Wilna. Komisya międzysojusznicza uważa za swój obowiązek zadać kłam treści tych telegramów, pochodzących prawdopodobnie ze źródła niemieckiego.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 29 marca. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4 po południu. Przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do drugiego czytania ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 5 miliardów franków. Referent p. Radziszewski przedstawił wniosek komisyi, który proponuje udzielenie ministrowi skarbu dotyczącego upoważnienia, oraz wzywa rząd, aby przedstawił Sejmowi szczegółowy projekt użycia funduszów, jakie wpłyną z tej pożyczki. (Dalszego sprawozdania brak z powodu zepsucia się linii telefonicznej z Warszawy).

Spis papierów państwowych w Poznańskiem

Urząd skarbowy najwyższej Rady Ludowej w Poznaniu zarządził zgłaszanie wszelkich niemieckich papierów państwowych, znajdujących się w posiadaniu banków i ludzi prywatnych. Termin ostateczny upływa dnia 31 marca.

Sądownictwo na Śląsku w rękach polskich.

Warszawa, 29 marca. (PAT). Delegat ministerstwa spraw zagranicznych w Cieszynie nadesłał do Warszawy następującą depeszę: Dziś nowe położenie w zakresie sądownictwa polskiego na Śląsku cieszyńskim. Po zamianowaniu prezydentem sądu w Cieszynie Polaka dra Bocheńskiego, misya ententy **przywróciła Cieszynowi** i polskim sądom powiatowym, podległym Cieszynowi **gminy sądowe,** należące dawniej do Cieszyna, a pozostające obecnie na zachód od linii demarkacyjnej. Gminy te były oderwane od Czechów i przyłączono do sądów czeskich we Frydku i Polskiej Ostrawie.

Uczczenie pamięci śp. A. Milskiego.

Lwów, 29 marca (PAT). Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich zebrał się wczoraj w południe na nadzwyczajne posiedzenie, aby naradzić się nad sposobem uczczenia pamięci nieodżałowanego prezesa śp. Milskiego. Do zebranych przemówił redaktor Laskownicki, podnosząc zasługi zmarłego dla towarzystwa. — Uchwalono urządzić pogrzeb na koszt Towarzystwa Dziennikarzy polskich zamiast wieńców. Uchwalono złożyć 200 K na rodziny poległych w obronie Lwowa. Uchwalono dalej wysłać pismo z wyrazami współczucia do wdowy i wziąć gremialnie udział w pogrzebie. Wkońcu wybrano komisyę, złożoną z pp. Laskownickiego, dra Vogla, Bolesława Lewickiego i Kolbuszowskiego i polecono jej przedłożyć wnioski co do trwałego uczczenia pamięci śp. Milskiego.

Bolszewicy pod Kijowem.

Stanisławów, 29 marca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Naczelna komenda ukraińska ogłasza: Wojska ukraińskie zajęły Borodjankę, położoną o 40 kilometrów od Kijowa. **W kierunku na Berdyczów został nieprzyjaciel pobity.** Borodjanka, stacya kolejowa na linii Kowel—Kijów.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 28 marca 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893.	106'—	—'—
Gal. poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	106'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	114'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	115'—	—'—
4% pożyczka m. Krakowa z r. 1909	103'—	104'50
Tranzakcya		103'75
4% pożyczka m. Lwowa	98'—	100'—
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	11[illegible]	11[illegible]
Tranzakcya	115'70	116'—
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	110'50	112'50
Tranzakcya		111'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 56 l.	114'—	116'—
Tranzakcya		115'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	—'—	—'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	109'—	—'—
4½% listy zastawne Banku hipot.	111'—	113'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	108'—	110'—
4½% listy zast. Gal. Banku kred. ziem.	106'—	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. III E. 42 l.	109'50	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. 51½ l.	108'50	—'—
4% obl. kom. Banku IV E. 45 l.	107'50	109'50
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	107'—	109'—
4% obl. kolej. Banku kraj. 57½ l.	107'—	109'—
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.	—'—	—'—
Węg. losy czerw. Krzyża n. w. 5 fl.	—'—	—'—
Nowe losy czerw. Krzyża 1916 n. w. 20 K	—'—	—'—
Losy tureckie	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	500.—	—'—
Akcye Banku Gal. hipot.	—'—	650'—
Akcye Banku przemysł.	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. Kred. ziem.	—'—	—'—
Polskie Tow. Handlowe T. A.	290'—	—'—
„Lenduesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Tow. akcyjne Zieleniewski	400.—	425'—
Tow. akcyjne Chodorów	—'—	330'—
Tow. akc. „Górka"	500'—	523'—
Marki polskie	199'—	204'—
Marki niemieckie	205'—	—'—
Marki niemieckie drobne	199'—	201'—
Tranzakcya		200'—
Ruble carskie po 500 rb.	238'—	242'—
Tranzakcya		240'50
Ruble carskie drobne	232'—	238'—
Liry włoskie	—'—	—'—
Akcye Skody, wypłata na Warszawę	—'—	—'—

Tendencya w dalszym ciągu zwyżkowa w papierach lokacyjnych krajowych. Żywe obroty.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Samodzielna buchalterka

i **korespondentka**, pisząca bardzo biegle na maszynie, z 6-letnią praktyką biurową, poszukuje posady od 1, ewentualnie od 15 maja. — Zgłoszenia pod **„Buchalterka“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3332 1 4

Ekspedyentka

dla działu cukrów, samodzielna, rutynowana, znajdzie miejsce w pierwszorzędnym handlu. Zgłoszenia pod **A. H. 22.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3337 1 3

Kupię ladę

sklepową, używaną. Ul. Szpitalna l. 16, mleczarnia. 3324 1 3

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa, lub stałej posady. — Zgłoszenia pod **A. O.** poste restante **Okocim.** 3328

Pana Duszenko

podoficera (Bootsmansmaata) byłej austr. marynarki wojennej, lub osoby, które jego miejsce pobytu znają, uprasza się o podanie adresu w sprawie bardzo ważnej do Administr. „N. Reformy“ pod **J. K.** 3339 1 2

KTOKOLWIEK

dałby wiadomość o losie lub miejscu pobytu **Maksymiliana Marguliesa,** podchorążego wojsk polskich, zechce ją łaskawie podać pod adresem: Dr Margulies, Stopnica, Ziemia Kielecka. Czasopisma lwowskie, krakowskie i przemyskie proszę o przedruk. 3366 1 3

Młoda

inteligentna panna, znająca wiejskie gospodarstwo, przyjmie chętnie miejsce pomocnicy lub samodzielnie zajmie się gosp. na wsi, możliwie w okolicy górzystej. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3340 1 3

Uzdolniony nadmłynarz

obznajomiony po młynach kupieckich i gospodarczych, może objąć posadę natychmiast. — Zgłoszenia prosi nadsyłać do firmy Fr. Pawłowskiego, Kraków, ul. Szewska l. 27. 3331 1 3

Zarzadca ekonomiczny

żonaty, lat 34, znający dokładnie gospodarstwo lasowe, rolne, hodowlę karpi, urządzenie stawów, zmieni posadę w celu poprawy bytu. — Zgłoszenia pod A. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3359 1 3

Poszukuje się

energicznego podmajstrzego

do prowadzenia budowy na prowincyi, niedaleko Krakowa. Zgłoszenia pod „Prowincya“ przyjmuje Biuro ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. [illegible] l. 9. 3346 1 3

Rutynowana kasyerka

posiadająca również rutynę handlową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Oszczędność“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopcasa, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 3347 1 3

Warsztaty samochodów

Kraków, Dąbie-Piaski

poszukują zaraz majstra wulkanizatora. Zgłoszenia w kancelaryi warsztatów, Kraków, Dąbie-Piaski. 3350 1 2

W Zakopanem

poszukuje się na lato willi: 4—6 pokoi z kuchnią, werandą, umeblowanych, o ile można z całem urządzeniem, do prowadzenia gospodarstwa własnego. Oferty z podaniem ceny najmu i adresem willi nadsyłać: inż. Kalicki, Kraków, ulica Straszewskiego 26. 3362 1 3

Zdolny kucharz

kawaler, obecnie zdemobilizowany, poszukuje posady zaraz lub od 1go maja. — Zgłoszenia pod **Kucharz** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3355

Wózek jednokonny

na resorach, z budą automobilową, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość: ul. P. Michałowskiego l. 2, I p., na lewo, w godz. od 1 do 2½. 3361 1 3

Potrzebny jest zaraz gater

(trak) żelazny, używany, około 650 mm szerokości ramy z dolnym ruchem. Zgłoszenia z podaniem ceny: A. Jaworski, inżynier, Lublin, ul. Kościuszki 5. 3454

Większe przedsiębiorstwo poszukuje samodzielnego

elektromontera

który jest w stanie przeprowadzić wszelkie instalacye i reperacye motorów prądu stałego. Zgłoszenia pod **L. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3148 1 3

Dam 15 kg cukru

1 kg kawy, 1 kg herbaty i znaczniejszą ilość mąki za wynajęcie mieszkania z 4—5 pokoi i kuchni, urządzonych z komfortem. Zgłoszenia: ul. Grodzka l. 49, II piętro. 3335 1 3

NA ŚWIĘTA!

Babki, torty, ciastka i najprzedniejsze legominy, łatwe do sporządzenia bez użycia mąki, poleca:

fabryczny skład wyrobów „Sidonia“

A. Sykutowskiej

Kraków, ul. św. Anny l. 4.

3405 1 6

Udzielam lekcyi

języka francuskiego i wyższej muzyki. Bliższych informacyi można zasięgnąć u prof. Rudnickiego, ul. Lenartowicza l. 11, II p., między godz. 11 a 12 przed południem. 3363 1 0

Drzewny fachowiec

samodzielny zarządca tartaku, biegły we wszystkich zakresach zawodu, jakoteż w odbiorze i oddawaniu materyału rzniętego i okrągłego, poszukuje stosownego zajęcia. — Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3370 1 3

Galanteryjny szewc

przyjmuje wszelkie roboty i reperacye po cenach przystępnych. Jeśli przyjście sprawia niewygodę, proszę nadesłać. Adres: J. Ciesielski, Kraków-Podgórze, ul. Wita Stwosza l. 26. 3368 1 4

Kamienica II p.

w Dz. V, za 300.000 K, do sprzedania. Zgłoszenia tylko list. przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„330.000“**. 3375

Slusarnia

przyjmie 2 czeladników i 2 uczni do robót budowlanych. Ul. Retoryka l. 12. 3377 1 3

POSZUKUJĘ

pośrednika małżeństw. Zgłoszenia pod **„Origo“** do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 3381

Izraelita

lat 32, ze średniem wykształceniem, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym, z kobietą inteligentną, o dobrym charakterze i sympatycznej powierzchowności. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Ostrowiec w Ziemi Radomskiej poste restante pod „Ostrowianin“. 3365

Korepetytor

(ucz. kl. V. gimn.) udziela lekcyj z zakresu niższych klas gimn. — Zgłoszenia pod **„Student 5“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3394

Poszukuję

od 1 lipca b. r. na biuro 5—6 pokoi, a na mieszkanie 3—4 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryką, centralne ogrzewanie, w śródmieściu lub najbliższej okolicy. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do 10 kwietnia pod „Czystość-komfort 58“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3402 1 3

Zarządca dóbr

energiczny, rzetelny, z długoletnią praktyką, który dotychczas zarządzał samodzielnie większemi majątkami, poszukuje takiejże posady. Zgłoszenia pod **„Wytrawny“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3407 1 3

Inżynier

naukowy organizator fabryk, z 12-letnią praktyką w Królestwie i Rosyi, specyalność budowa maszyn i masowa produkcya wyrobów pras. poszukuje miejsca kierownika fabryki lub oddziału. — Zgłoszenia pod **„Uzdolniony“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3404 1 2

Osoba starsza

poszukuje posady, jako gospodyni i do kuchni. Zna się i na centryfudze. Zgłoszenia pod **G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3364

Urzędnik dobrze sytuowany

nawiąże znajomość z inteligentną i bogatą panną lub wdową ze sfer przemysłowych i kupieckich w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod **M. N.** przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3384

Wóz używany

tanio do sprzedania. Wiadomość w pracowni kowalskiej St. Rompały, ul. Bernardyńska l. 3. 3367 1 2

Ktoby wiedział

o Stanisławie Machu, legioniście, niechaj mi poda jego adres. Alex. Mach, Jeleń, poczta Jaworzno. 3398 1 3

Nasienie marchwi

do sprzedania okazyjnie. Wiadomość: Hotel Saski, u portyera. 3410 1 3

Nowa maszyna

szafkowa i krawiecka męska Singera do sprzedania. Wiadomość: A. Leibowie, Kraków, ul. Ratuszowicka l. 19, I piętro. 3411 1 2

Kupię

dom lub willę z ogrodem albo **gospodarstwo wiejskie** z budynkami, najchętniej w okolicy górzystej przy linii kolejowej Kraków-Zakopane. Zgłoszenia pod „Porucznik“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3413 1 2

Ogrodnik

z długoletnią praktyką poszukuje posady od 15 kwietnia b. r. lub zaraz. Zgłoszenia pod Ogrodnik, Brašice, p. Pleszów. 3399

Ślązak

lat 32, energiczny, ze szkołą rolniczą i praktyką, poszukuje posady jako ekonom. Zgłoszenia: P. Walitza, Cieszyn, ul. Strzelecka l. 16. 3400 1 2

Do sprzedania

duży dom mieszkalny z zabudowaniami wraz z 18 morgami ornej gleby I jakości, dwie mile od Krakowa. Wiadomość: ul. Botaniczna l. 6, I p., drzwi na prawo. 3409 1 2

Poszukuję

bony Francuzki na wyjazd, na prowincyę. Zgłoszenia: W. Żarnecki, Kraków, ul. Czapskich l. I p. 3412 1 2

Obiady domowe

z 3 dań 5 K. Ul. Gołębia 16, I p. 2242 14 15

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 2707 4 4

Pługi motorowe

wszystkich marek, motory benzynowe Magneta przyjmuję do naprawy, wyjeżdżając także na prowincyę. Tadeusz Lempart, Kraków, ul. Szlak l. 17, parter na lewo. 2898 4 4

Parcele

w mieście Krakowie Dz. XI, przedstawiające korzystną lokatę kapitału, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Nitscha, Rynek l. 44. 2547 9 10

Znakomite masło deserowe

codziennie świeże, poleca firma

Z. Spiechowicz i M. Filipek (następca A. Szeski)

Kraków, ul. Grodzka 26. 3388 1 3

Knotów do świec

dostarcza fabryka

Bracia Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński. 3256 2 8

KRAWIEC DAMSKI

St. Miś

obecnie **w Krakowie, ul. Grodzka l. 18.**

3385 1 5

L. 1328/19. 2384 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę **budowniczego miejskiego.**

Warunki:

Nieprzekroczony wiek 40 lat;

Studya: ukończona wyższa szkoła przemysłowa i dyplom na budowniczego.

Płaca 7380 K, w tem 2400 K płacy zasadniczej, 20% dodatku aktywalnego, 4500 K dodatku wojenno-drożyźnianego, i prawo do 5 pięcioleci.

Bliższych warunków zasięgnąć można w biurze Magistratu.

Termin wnoszenia podań do **31 marca 1919.**

Z Magistratu król. woln. miasta Jasła,

dnia 19 marca 1919.

Burmistrz:
w z. **Kaniewski** m. p.

Pługi i brony

włościańskie, lekkie

kultywatory, siewniki

poleca w miarę zapasów

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Kraków, ul. Wiślna 8. 3465 1 3

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austr. pożyczkach wojennych.

Wyjaśniamy, że

1) ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są **ważne i skuteczne** pod warunkiem regularnego opłacania premii: zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń;
2) można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 15 kwietnia 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrów);
3) lub też **przemienić** ubezpieczenia w austr. poż. woj. **na gotówkowe,** przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną;
4) warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19 i instytucye, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały. 3042 2 0

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku rutynowanych sił buchalteryjnych z dłuższą praktyką w tym zakresie.

Podania wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków oraz terminu wstąpienia pod **„A. B. 26“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy.“

2804 4 14

SZCZUTEK

Jedyny artystyczny polski tygodnik satyryczno-polityczny.

Rysunki pierwszych artystów polskich.

Teksty najwybitniejszych pisarzy.

Redaktor Stanisław Wasylewski.

Cena zeszytu K 1·20, 80 fen.

Prenumerata kwartalna K 16·—, M 10·—. 3343 1 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Administracya: Kraków, ul. Wolska l. 19.

Wirówki

do mleka, oryginalne szwedzkie, **naczynia mleczarskie i sterylizatory do mleka** poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie.

597 5 5

FORMULARZE

co do uzasadnionego podniesienia czynszów z powodu uchwalonej przez Radę miejską podwyżki podatków gminnych, są do nabycia w biurze Towarz. kat. właść. realn., ul. Karmelicka 15, I p., 3480

100 płaszczy do sprzedania.

Nadają się dla robotników lub służby. Zgłoszenia pod **F. T.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 3329 1 2

NAJLEPSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE

POLECA:

SKŁAD NASION „ZAGON“

SP. Z OGR. POR. 2152 9 10

KRAKÓW, BASZTOWA 17.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI.

Meble stylowe:

1) **jadalnia** palisandrowa, inkrustowana oraz lustro i komoda palisan.,
2) **sypialnia** franc., cała rzeźbiona,
3) salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustra,
4) mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, wysprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—5 2441 4 0

Poszukuje się

spólnika lub **spólników** z kapitałem 400.000 K do istniejącego już, intratnego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod **„Filas“** do biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3389 1 2

Chomąta

na woły, łańcuchy, lejce, postronki, zgrzebła, latarnie, bicze i biczyska, naszelniki, płachty nieprzemakalne poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie.

598 5 5

XIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Kredytowego Towarzystwa „Nadzieja“

w Muszynie

odbędzie się **dnia 14 kwietnia 1919** o godzinie 11 rano w domu własnym Towarzystwa w Muszynie z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia;
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
4) Sprawozdanie Komisyi z rewizyi zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1918 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1918;
5) Rozdział czystego zysku za rok 1918;
6) Wnioski i interpelacye członków.

W razie, gdyby to Walne Zgromadzenie nie odbyło się z powodu nieobecności przepisanej statutem ilości członków, odbędzie się tegoż samego dnia i z tymsamym porządkiem dziennym o godzinie 12 w południe drugie Walne Zgromadzenie, które będzie w prawie powziąć ważne uchwały bez względu na ilość obecnych lub zastąpionych członków.

Roczne sprawozdanie, rachunki i bilans są wyłożone w lokalu stowarzyszenia do przeglądu członków. 3491

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Bazyli Jaworski, przewodniczący. **Ks. Jan Kaczmar**, sekretarz.

Aspirantka farmacyi

z rozpoczętą praktyką kilkumiesięczną, poszukuje miejsca na prowincyi w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod **„Farmaceutka“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3210 3 3

Inteligentny leśnik

pierwszorzędna siła ze szkołą leśną i egzaminem państwowym, z długoletnią praktyką w największych majątkach, poszukuje stałej posady nadleśnego, rządcy lasów, lub dobrego miejsca leśniczego w większym majątku. — Zgłoszenia pod **„Energiczny organizator“** przyjmuje Biuro „Reklama“, Lublin, ul. Kościuszki l. 8. 3234 3 3

Wdowa

po agronomie, inteligentna, młoda, bezdzietna, moralna i uczciwa, znająca się na kuchni, gospodarstwie kobiecem, trochę na szyciu, przyjmie posadę we dworze do wyręczania pani domu, lub na plebanii. Marya Grodzicka, Dobczyce (p. loco) 3235 2 2

Ogrodnik

z dobremi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Adres: Wojciech Moskal, Baranów. 3286 2 5

Akademik

wolny od wojska, poszukuje lekcyi na wyjazd, najchętniej w domu obywatelskim. Zgłoszenia listowne pod „Akademik W. D.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3289 2 2

Marmolada

malinowa, w słoikach Lardellego miodowniki, herbatniki i kruche ciasta nadeszły.

Ul. Szewska 16. „ALICYA“

3080 3 3

Magistra farmacyi

poszukuje apteka Eisenbacha w Sanoku od 1 kwietnia. — Zgłoszenie nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3014 4 4

Auto

do wynajęcia każdej chwili. Wiadomość: ul. Czarnowiejska l. 27. 3248 3 5

Gospodyni

fachowa, posiadająca świadectwa kilkoletniej służby, przy dobrem dużem gospodarstwie, znająca się na kuchni, znajdzie miejsce od maja. Wiadomość: W. C., ul. św. Gertrudy 7, II p. 3253 2 5

Przepisywanie

na maszynie przyjmuje Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Godziny biurowe od 8—12 i 3—6. 3254 2 2

Poszukuję mieszkania

2—3 pokoi z kuchnią, z urządzeniem lub bez. Łazienka, elektryka, gaz. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 3“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3257 2 3

Zamienię

nową kołdrę jedwabną, jasno-niebieską, w najlepszym gatunku, na materyę wełnianą na kostyum czarną w białe pasy lub podobne. Wiadomość: ul. Basztowa l. 18, u stróżki. 3287 2 3

Kilku

pierwszorzędnych **kelnerów chłopaków,** poszukuje pierwszorzędna kawiarnia i restauracya. — Zgłoszenia **pisemne** pod „**Kawiarnia**“ do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3304 2 2

Magister farmacyi

poszukuje zastępstwa lub posady. Zgłoszenia: „Dintenfass“, Dębica. 3321 2 5

Ważne

dla zakładów fotograficznych i dla tych, którzy stracili bliskich na wojnie. Portrety olejne z fotografii wykonuje artystycznie b. uczeń Ak. szt. p., po b. przystępnych cenach. Zamówienia przyjmuje się pod adresem: Kraków, ul. A. Grabowskiego l. 4, II p., na prawo. 3028 3 3

Mszana Dolna

Jako legionista zostawiłem we wrześniu 1914 r. na przechowanie jednej pani srebrną papierośnicę, wewnątrz złoconą, z monogramem F. M., z wierzchu wyścigi z przeszkodami. Bardzo proszę Panią N. o odwrotną wiadomość pod adresem: Feliks Markiewicz, Kraków, ul. Sobieskiego 5. 3339 2 2

Kupię introligatornię

(kompletne urządzenie, najchętniej maszynowe). — Zgłoszenia pod **„Introligatornia“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2580 3 6

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienia pisemne lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 22. 2469 16 20

Rezolutne

agentki i agenci, którzy chcą zbierać zamówienia na powiększane fotografie, portrety olejne i złote medaliony, otrzymają kolekcyę i zaliczkę. Piśmienne zgłoszenia pod adresem: **„Kongresówka“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3213 3 3